# Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 21 PAŹDZIERNIKA 1930 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 289

# Piłsudski i żydzi.

## Wymiana listów pomiędzy pp. Sławkiem a Kirszbraunem. — Poseł Kirszbraun nie kandyduje z powodu choroby serca.—Układne współżycie pomiędzy ludnością polską a żydami. — Dezyderaty żydów.

## Piłsudski zerwał tradycję przesądów, szowinizmu i antysemityzmu.

Agencja „Iskra" donosi:

W dniu 4 października r. b. prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, płk. Walery Sławek skierował do przebywającego w Otwocku b. posła Eljasza Kirszbrauna pismo następujące:

— Szanowny Panie! — Ceniac wysoko, nasz oparty na wzajemnej lojalności stosunek w pracy politycznej, który, według mego przekonania, był znacznym krokiem **zbliżającym nas do należytego ułożenia współżycia między państwem polskiem, a ludnością żydowska, pragnę i obecnie postawić Pańską kandydaturę z listy państwowej do sejmu.** Nie miałem możności porozumieć się wcześniej i dlatego przez specjalnego kurjera piszę do WPana i proszę go o wyrażenie swojej zgody.

Wyrazy prawdziwego poważania łączę

WALERY SŁAWEK.

## Choroba b. posła Kirszbrauna.

W odpowiedzi płk. Sławek otrzymał pismo następujące:

— Jaśnie Wielmożny Pan Prezes Klubu B. B. W. R.

Cenne pismo Jego z dnia 4 b. m., którem zaszczycony zostałem propozycją przyjęcia mandatu poselskiego z listy państwowej z ramienia Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, w dniu dzisiejszym doszło do rąk moich.

Ku wielkiemu jednak mojemu żalowi zmuszony się widzę, ze względu na przewlekłą chorobę sercowa, która mnie od dłuższego czasu trapi, **z ofiarowanego mi zaszczytu w chwili obecnej nie skorzystać, gdyż nie byłbym w stanie swego obowiązku, jako poseł należycie spełnić.**

Poczuwam się do obowiazku za słowa uznania, wyrażone w liście JWP. Prezesa do mnie serdecznie podziękować, zapewniając Go, iż w **dalszym ciągu w miarę sił i możności zapoczątkowaną w roku 1928 podczas wyborów do ciał ustawodawczych akcje polityczną prowadzącą w swejej konsekwencji do zgodnego i dla dobra państwa polskiego współżycia wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości obywateli, do którego to czynu JWPan Prezes tak wydatnie się przyczynił, prowadzić bedę, wierząc głęboko w skuteczność i dobry wynik wspólnej nam drogiej Sprawy.**

Przesyłając wyrazy głębokiego szacunku i poważania, jakie żywie dla szlachetnej osoby JWPana Prezesa, pozwalam sobie serdecznie podziękować za okazane mi zaufanie, które bardzo wysoko cenię i pozostaje z należytym szacunkiem

ELJASZ KIRSZBRAUN.

## List do Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 7 b. m. wystosował b. poseł Kirszbraun następujące pismo do Marszałka Piłsudskiego:

Czcigodny Panie Marszałku!

**„Oczy wszystkich zwrócone są ku Panu Komendantowi. Bierz władzę i prowadź Polskę do świetlanej przyszłości"**

Tak zakończyłem przemówienie swoje 12 lat temu na konferencji stronnictw politycznych, którą Pan Marszałek zwołał do pałacu Kronenberga i na którą i ja miałem zaszczyt być zaproszony, **jako przedstawiciel żydów-ortodoksów.**

Stanąłem wówczas do pracy nad rozbudową odzyskanej Polski początkowo jako członek rady miejskiej, a w roku 1922 jako poseł do sejmu Rzeczypospolitej.

W 1928 roku, nie chcąc z punktu widzenia wyższej racji stanu przystępować do bloku mniejszości narodowych,

**szukałem dla idei zgodnego współżycia obywateli żydów z polakami oparcia w stronnictwie polskiem.**

Rozumie się, że nie mogłem się zwrócić w stronę tych, **skąd wiele duchem szowinizmu i antysemityzmu.** Postanowiłem tedy zapukać do drzwi tych, którzy nie stanowią partji politycznej w ścisłem tego słowa znaczeniu, a **raczej obozu zespalającego przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa.**

Uważałem, że **tylko tą droga uda się usunąć istniejące, niestety, przesądy do narodu żydowskiego, oraz że w ten sposób przysłużę się wedle najlepszej mej woli sprawie żydowskiej i państwu polskiemu.**

Z całą lojalnością stwierdzić muszę, iż **drzwi, do których zapukałem, rozwarły się dla mnie naoścież i przyjęty zostałem przez wiernych pomocników Twoich, Panie Marszałku, pp. prof. Bartla, płk. Sławka i płk. Becka z całem zrozumieniem ważności sprawy.**

**Doznałem brateskiego przyjęcia jako równy przez równych.** Zrozumiałem, że czynem tym działamy na dobro państwa i jego obywateli, oraz **na rzecz podniesienia moralności społecznej, dażac do budowania państwa polskiego na zgodnem współżyciu wszystkich, a nie na krzywdzie poszczególnych grup społecznych, narodowościowych czy wyznaniowych.**

Akcja polityczna w czasie wyborów do ciał ustawodawczych w roku 1928, prowadzona przez czynniki grupujące się pod Twoim, Panie Marszałku sztandarem, dała dowód, że **nie wszyscy w Polsce hołdują zasadzie eliminowania z pracy państwowej części obywateli polskich tylko dlatego, że należą do innej narodowości.**

Umieszczając nazwiska **obywateli żydów na wspólnej liście obok nazwisk najbardziej zasłużonych obywateli polaków, co stało się faktem jedynie za zgodą i wolą Pana Marszałka, raz na zawsze wskazałeś, Panie Marszałku, obecnemu i przyszłym pokoleniom, że należy z przesądami i szowinizmem zerwać.**

Niezmiernie żałuję, że w chwili obecnej, złożony ciężką choroba serca, **nie mogę skorzystać z uczynionego mi ze strony czcigodnego prezesa klubu B.B. W.R. płk. Sławka zaszczytu stanięcia do wyborów na liście B.B.W.R.** pozwalam sobie jednak zapewnić Pana Marszałka, że z chwilą, gdy Bóg Wszechmocny siły mi przywróci i Pan Marszałek będzie uważał za wskazane **z moich skromnych usług dla państwa i jego obywateli skorzystać — na pierwszy Jego zew jestem cały do dyspozycji Pana Marszałka, zachowując całkowicie niezachwiany stosunek do Niego i do Jego obozu.**

Przerywając ze względów odemnie niezależnych — na czas — chce wierzyć przejściowy — pracę społeczno-polityczną, czuję obowiązek sumienia, jako dotychczasowy rzecznik interesów moich współwyznawców, których dotad reprezentowałem, **oddać w najgodniejsze ręce Twoje, Panie Marszałku, jako kierownika nawy państwowej, leżace mi na sercu sprawy żydowskie,** które, mojem przekonaniem, dadzą się w znacznej mierze załatwić niektóremi posunięciami odpowiednich resortów rządowych **bez najmniejszej konieczności naruszania równowagi budżetu.** Zaznaczyć musze, że obecny kryzys gospodarczy szczególnie odczuwa żydostwo, jako element przemysłowo-handlowy.

Potrzeby żydów sprowadzaja się, według mego przekonania, do następujących dezyderatów:

1) dopuszczanie obywateli żydów przy przyjmowaniu do pracy pracowników fizycznych i umysłowych i **kierowanie się w tych wypadkach względami rzeczowemi, a nie narodowościowemi lub wyznaniowemi.**

2) Wprowadzenie pewnych ulg przez **nowelizację ustawy o odpoczynku niedzielnym,** która boleśnie daje się we znaki żydom, świętującym zgodnie z nakazem religji naszej od tysięcy lat soboty i święta żydowskie.

3) Ostateczne zmycie **hańby, ciążącej na ludności żydowskiej w postaci ustawowych ograniczeń, jako smutnej pamiątki po rządach carskich.** W tej mierze zaznaczyć należy, że Bezpartyjny Blok już dwukrotnie głosował w sejmie za zniesieniem tych ograniczeń.

4) **Uporządkowanie stosunków w gminach wyznaniowych** — po myśli tych, dla których gmina wyznaniowa jest instytucją li tylko wyznaniową, a nie trybuną polityczną, potrzebną do wygłaszania demagogicznych przemówień.

5) **Przyczynienie się wysokim autorytetem Pana Marszałka do faktycznego zrównania praw obywateli żydów.**

**Wierząc niezachwianie, iż Ten, który całe życie i wszystkie swe siły poświęcił dla odzyskania niepodległości wspólnej nam drogiej ojczyzny, Ten, który nie szczędził sił swych dla obrony granic Rzeczypospolitej w chwili najcięższej, gdy wróg nam w oczy zajrzał, Ten, który otoczony jest ze strony ludzi, dbających o jutro Polski aureola czci i posłuszeństwa, Ten, który otrzymał do krystalicznie czystych rąk berło Pierwszego Marszałka Polski, Ten, który obecnie sprawuje urząd szefa rzadu — Marszałek Józef Piłsudski nie odmówi Swej pomocy — w myśl wyszczególnionych wyżej postulatów i autorytetem Swoim wprowadzi w czyn to, co jest słuszne, według praw Boskich i ludzkich.**

Racz przyjąć, Panie Marszałku, najszczersze zapewnienia całkowitego oddania i wyrazy najgłębszej czci.

ELJASZ KIRSZBRAUN.

# Drugi marsz lapowców na Helsingfors.

## Jako sprawcy uprowadzeń oddają się w ręce policji.

**Helsigfors, 20 października.**

W związku ze stwierdzeniem, iż przywódca lapowców Kosola **ukrywał u siebie sprawców uprowadzeń szeregu polityków, powstało w całej Finlandji wielkie oburzenie.**

Policja wezwała Kosole do złożenia zeznań, gdyby jednak wezwania tego nie usłuchał policja grozi aresztowaniem go.

W odpowiedzi na to Kosola **wezwał** wszystkich lapowców **do urządzenia w dniu dzisiejszym drugiego marszu na Helsingfors i oddania sie w rece władz policyjnych.**

**Uczestnicy marszu maja sie zgłosić do ministra spraw wewnętrznych jako sprawcy uprowadzeń.**

W mieście panuje wielkie podniecenie, gdyż nikt nie zna bliższych planów Kosoli, ani liczby lapowców, jaka w dniu dzisiejszym ściągnie do stolicy.

**Kosola chce przez ten manewr udaremnić wszelkie dochodzenia przeciw zamochowcom.**

Z drugiej strony władze postanowiły użyć energicznych środków celem ukarania winnych uprowadzeń.

## Zjazd studentów-lapowców

### którzy brali udział w wywiezieniu komunistów.

*Helsingfors*, 20 października.

W lokalu związku studentów Oesterbotten rozpoczęły się w poniedziałek w południe obrady przywódców Lappo przy udziale lapowców, którzy na żądanie Kosoli przybyli do Helsingforsu. Jak wiadomo, chodzi o tych lappowców, którzy uczestniczyli w wywiezieniu komunistów lub też w jakikolwiek inny sposób działali niezgodnie z ustawą.

# Po tragedji częstochowskiej.

## Kondolencje prezesa Sławka.—Śledztwo w sprawie mordów.

Częstochowski korespondent telefonuje:

B. premjer Walery Sławek, prezes BBWR. nadesłał wczoraj na ręce wdowy po ś.p. Antonim Furmańczyku depeszę treści następującej:

„W imieniu własnem i całej organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przesyłam Szanownej Pani i dzieciom wyrazy najszczerszego bólu i serdecznego współczucia z powodu tragicznego zgonu na posterunku nieodżałowanego ś.p. Jej męża. Sławek".

★

Śledztwo prowadzone przez policję w sprawie morderstw w Kasie chorych trwa w dalszym ciągu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa SPRAWCY ZORGANIZOWANEGO ZAMACHU NIE UJDĄ KARY. Jeden z zatrzymanych w areszcie poznany został przez świadków, iż KRYTYCZNEGO DNIA ZNAJDOWAŁ SIĘ W KASIE CHORYCH. Identyczność jego stwierdzono tak dokładnie, że świadek ów stwierdził, że poznaje aresztowanego, lecz w chwili dokonania zamachu nosił on nie szare a czarne palto. Dla sprawdzenia tego szczegółu policja udała się do mieszkania aresztowanego, i oświadczyła matce, że syn jej siedzi w więzieniu i ŻYCZY SOBIE MIEĆ CZARNE PALTO. Na to matka palto to wydała. Szczegół ten wskazuje, że aresztowany istotnie był w gmachu kasy w czasie dokonywania zamachu. Przesłuchiwanie członków magistratu towarzystwa „Jedność" i członków PPS CKW trwa nadal.

### Nie brali udziału w demolowaniu lokalu P.P.S. C.K.W.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" podał za „Robotnikiem", jakoby Furmańczyk i Mołda byli moralnymi sprawcami zdemolowania lokalu PPS CKW w Częstochowie. Wiadomość ta po gruntownem ustaleniu nie odpowiada prawdzie, albowiem ś.p. FURMAŃCZYK WYJECHAŁ W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH Z CZĘSTOCHOWY 13 B. M. T.J. W PONIEDZIAŁEK I POWRÓCIŁ DOPIERO 16 B.M., LOKAL PPS CKW ZDEMOLOWANO ZAŚ 14 B.M.

Mołda w dniu zdemolowania lokalu BYŁ PRZEZ CAŁY DZIEŃ W DOMU PRZY CHORYCH DZIECIACH.

### Na pozostałą rodzinę.

Wiceminister pracy Hubicki przesłał zł. 500 rodzinie po ś.p. Mołdzie. Sumę tę złożoną na ręce starosty p. Kühna, otrzymała rodzina ś.p. Mołdy w dniu wczorajszym.

# Rokowania o dług reparacyjny.

## Owen Young jedzie do Europy.—Pogłoski o moratorjum dla długów aljanckich.

*Nowy Jork*, 20 października. (Telegram własny).

Według doniesienia „Agence economique et financiere„ z Nowego Jorku, krążą tam pogłoski, że podróż Owena Younga do Europy stoi w ścisłym związku z kwestją spłat reparacyjnych.

⁂

Nowy Jork, 20 października.

Ze strony urzędowej dementują pogłoski, jakoby Owen Young przed wyjazdem swoim do Europy miał długą rozmowę z prezydentem Hooverem o możliwości moratorjum i odroczeniu spłat długów aljanckich. W dobrze poinformowanych sferach finansowych przypuszczają jednak, że Young dokładnie został poinformowany przez Schachta o niemożliwości dalszych spłat reparacyjnych i w czasie pobytu swego w Europie z odpowiedzialnymi czynnikami omówi sprawę reparacji.

# Aresztowania.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Przed dwoma dniami aresztowano w Sierpcu pod Warszawą jednego z czołowych kandydatów listy endeckiej do sejmu Wojciecha Jaxa Bąkowskiego, przywódcę młodzieży Obozu Wielkiej Polski.

**Bąkowski aresztowany został za rozpowszechnianie skonfiskowanych odezw stronnictwa narodowego.**

Wczoraj wypuszczono Bąkowskiego na wolność za kaucją 300 zł.

⁂

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj w Wieluniu b. posła „Piasta" Piotra Chwalińskiego, oskarżonego z art. 15 część II kod. kar. za nieposzanowanie władzy.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokurator sądu okręgowego w Kaliszu.

★

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj poraz pierwszy aresztowano działacza partyjnego za dokonanie przestępstwa przeciwko czystości wyborów, przewidzianego w dekrecie p. Prezydenta który ukazał się natychmiast do rozpisania wyborów do sejmu i senatu.

Aresztowany został w jednej ze wsi pod Wieluniem działacz partyjny Stronnictwa chłopskiego Szymon Mendel.

### Deklaracja angielska w sprawie Palestyny

Londyn, 20 października (Telegram własny).

Jak donosi „Daily Herald" w dniach najbliższych ukazać się ma nowe oświadczenie rządu angielskiego w sprawie polityki w Palestynie. Deklaracja ta ma być wzmocnieniem deklaracji Balfoura.

### Prof. Zieliński kandydatem do nagrody Nobla.

Warszawski koresp. telefonuje:

Jak się dowiadujemy polskim kandydatem do literackiej nagrody Nobla w roku bieżącym ma być znakomity uczony prof. Tadeusz Zieliński, którego dzieła z zakresu badań nad kulturą i piśmiennictwem starożytnem zdobyły sobie sławę światową.

Niektóre książki prof. Zielińskiego przetłumaczone zostały na 13 języków, a w tem nietylko na języki europejskie, ale na chiński i japoński.

# Lekarze czescy bojkotują niemieckie lekarstwa.

## Odwet za bojkot czeskich wyrobów przemysłowych.

Praga, 20 października. (Telegram własny).

W dalszym ciągu akcji mającej na celu bojkotowanie wyrobów niemieckich odbyło się w dniu wczorajszym tajne posiedzenie izby lekarskiej. Izba lekarska **wezwała wszystkich lekarzy czeskich do bojkotowania niemieckich preparatów leczniczych i farmaceutycznych.** Bojkot ten ma trwać tak długo, dopóki dzienniki niemieckie nie cofną ogłoszenia w sprawie bojkotu czeskich wyrobów z dziedziny sztuki i przemysłu. Zadaniem każdego lekarza czeskiego jest **zahamowanie przywozu niemieckich artykułów chemicznych, wzmożenie produkcji czeskiej i uniezależnienie jej na wypadek wojny.**

Przed kilku dniami pisma czeskie zamieściły podobne odezwy niesprowadzaniu niemieckich wyrobów farmaceutycznych, przyczem charakterystyczne jest że w tychże samych numerach dzienników znajdowały się wielkie ogłoszenia, reklamujące niemieckie wyroby farmaceutyczne.

### Zabite przez prąd.

Hagen, 20 października.

Na południowem wybrzeżu jeziora Hengstey miała wczoraj miejsce tragiczna katastrofa. Brzegiem jeziora podążała nauczycielka z kilkunastu jej uczenicami. W pewnej chwili oberwał się wiszący w tem miejscu przewód elektryczny wysokiego napięcia, który spadł na idącą grupę. Nauczycielka i wszystkie dziewczynki padły trupem na miejscu. Tylko jedna dziewczynka doznała ciężkich obrażeń i jedna lżejszych.

# Ks. Takamatsu wypędzony z teatru

## przez bomby cuchnące wrzucone przez hitlerowców

*Berlin*, 20 października.

Narodowi socjaliści, wydoskonaliwszy się w urządzaniu burd ulicznych, specjalizują się obecnie w awanturach teatralnych.

Podczas przedstawienia w teatrze frankfurckim opery „Rozwój i upadek miasta Mahagoni" hittlerowcy wśród okrzyków *„Heil Hittler" i „Deutschland erwache" rzucili kilka bomb cuchnących i rakiet.*

*Obecny na przedstawieniu brat cesarza japońskiego, ks. Takamatsu musiał opuścić salę, ścigany wstrętną wonią bomb.*

*Na salę wkroczyła policja i awanturników aresztowała. Demonstracje powtórzyły się następnie przed teatrem.*

Podobne awantury miały miejsce w Sztutgarcie, gdzie bandy hittlerowców *usiłowały nie dopuścić publiczności na przedstawienie komedji Dymowa „Cienie nad Harlemem".*

Policja kilkakrotnie musiała rozpędzać demonstratnów pałkami gumowemi.

### Dwaj lotnicy amerykańscy ponieśli śmierć.

New York, 20 października. (Telegram własny).

W dniu wczorajszym w Trenton (New Jersey) odbywały się popisy lotnicze. W pewnej chwili jeden z samolotów zaczepił ogonem o skrzydło drugiego aparatu i oba płatowce runęły, rozbijając się doszczętnie. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Tragicznemu widowiskowi przyglądało się przeszło 10.000 ludzi.

*Nowy Jork*, 20 października.

Jak donoszą z Kantonu w dzielnicy Dju-Czou, gdzie mieszczą się przeważnie kawiarnie i restauracje wybuchł pożar, w czasie którego 650 osób spaliło się żywcem.

### Zalew alkoholowy

New York, 20 października (Telegram własny).

New York został zalany obecnie przez przemytników alkoholowych wielkim zapasem trujących napoi. Policja przeprowadziła w związku z tem szereg aresztowań. W dniu wczorajszym zmarło 9 osób z powodu użycia skażonego alkoholu.

### Oberwanie chmury w Hiszpanji.

#### Kilkanaście ofiar.

*Madryt*, 20 października.

Powodzie spowodowane przez oberwanie chmury, wyrządziły w Tarragonie wielkie szkody. Wszystkie połączenia kolejowe są przerwane. 4 osoby utonęły, 12 odniosło ciężkie rany, a kilkanaści lżejsze.

# POD SKORUPĄ NIECHĘCI.

— Nienawidzę piłsudczyzny... Nie wiem nawet dlaczego i nie doszukuje się przyczyn. Poprostu podskórnie, podświadomie nie wierzę, nie chcę słyszeć, nie chę patrzyć... Od długich lat. Pamiętam, kiedy ludzie płakali na ulicach Warszawy, gdy wywożono go do Magdeburga, pamiętam, kiedy witano go w stolicy, gdy wracał z niewoli, na Trzecim Moście w maju, na otwarciu sejmu 28 roku, dziś... Nic mnie nie obchodzi polityka, nie znam się na tem, ale jego nigdy nie uznam, nigdy nie zrozumiem, nie chcę, nie mogę...

Już jest nad ranem — języki się rozwiązują, mówią prawdę, a umysł zmęczony nie sili się nawet, aby ukryć uczucia. Twarz tego, który nienawidzi, przybiera jakiś ostry, niesamowity wyraz, głos podnosi się i nabrzmiewa, oczy błyskają. Ta deklaracja nienawiści do Piłsudskiego, ta niewytłomaczalna odraza do wszystkiego, co jest związane z jego nazwiskiem ma coś w sobie z tragicznego patosu.

Zalega na chwilę cisza, ale wargi człowieka, który nienawidzi, drżą jeszcze ogniem wypowiedzianych słów i oczy kryją się pod powieką. A później podnoszą się uważnie, i oto słucha on pytania:

— No, a gdyby coś zmieniło się nagle? Wiesz przecie co się dzieje o kilkaset kilometrów. Dwie kompanje Stahlhelmu otrzymują w nocy rozkaz od Hitlera przemarszu przez granicę. Nad ranem dowiadujemy się, że doszło do utarczki patroli. Druty telegraficzne jęczą w całej Europie. Rządy kłamią dyplomatycznemi notami. Płomienna odezwa w Berlinie, rewolucja nacjonalistyczna, pucz, sztandar cesarski powiewa nad Niemcami, w napięciu, w szale militarnym pułk za pułkiem, kompanja za kompanią, „Gott mit uns“, „Nieder mit Polen...“ To jest fantazja, to jest literatura, ale wyobraź sobie, że trzeba nagle w jednej chwili, bez namysłu żadnego, ani radcowania, błyskawicznie wykrzesać z polskich mas wolę i wiarę... Trzeba ratować istnienie i wszystko, co jest... Trzeba zapomnieć o wszystkiem, co dzieli, i połączyć się w spełnieniu rozkazu. I kto wtedy jest, czy uwierzysz, że ktoś inny, prócz Piłsudskiego, może w takiej chwili objąć dowództwo, poprowadzić? Przecież tylu mamy generałów, i to takich, których przy okazji fetuje się i przeciwstawia jemu? I czy sam nie pójdziesz i nie uwierzysz tylko w niego, w Piłsudskiego?..

Człowiek, który nienawidzi Piłsudskiego całą wolą swej bezwolności, spojrzał.

— Tak, wtedy pójdę... I wydaje mi się, że wtedy nie byłoby kwestji w Polsce... Przecież to jest jeden człowiek, który potrafiłby wykrzesać coś i stworzyć. Ale tylko wtedy...

⁂

W tej rozmowie jest cała treść i cała tragedja spółczesnego życia polskiego. W tem tkwi olbrzymia, niewytłomaczalna siła Piłsudskiego, że na dnie duszy, za parawanem całej nienawiści, pod gęstą zasłoną jadu, pod skorupą zapleśniałej niechęci, gdzie najstarszą warstwa leży dawna, zapomniana już walka o orjentacje podczas wojny, schowana, ukryta, niewidzialna tkwi pewność niezłomna, że on żyje... W cieniu Wielkiego Polaka pozwolić sobie może warcholska polska natura i na najskrajniejszą, najjadowitszą, najniechętniejszą opozycję. W tym cieniu można kąsać łydki i pluć, bo „ten stary z wąsami“, jak powiedział Jagodziński, przecież jest gdzieś daleko, za murami Belwederu i czuwa... Nienawiść i wiara zabobonna — oto, co miesza się razem i daje w rezultacie nadludzką siłę.

Rano już, świta. Ulicami miasta idą pierwsi robotnicy do pracy. Człowiek, który nienawidzi skulił się z chłodu w swem palcie. Idziemy milcząc. Syreny fabryczne nawołują się zdala. Każdy śpieszy do swojej fabryki w różne świata strony, ten do łóżka dopiero zmęczony nocną zmianą. A gdyby tak zamiast tych syren pokoju i pracy zabrzmiał wielki dzwon alarmu...

Długo później w szarzyźnie ranka nie można usnąć i jakaś myśl natrętna plącze się po głowie:

— Dlaczego jedni go tak nienawidzą, a inni poszliby w ogień na jego skinienie? Dlaczego nikt nie jest obojętny, a w głębi każdej duszy drzemie ta niezachwiana wiara, że jednak gdyby trzeba było ratunku ostatniego?...

ON już pewno nie śpi teraz, pali papierosa za papierosem, chodzi szybkiemi krokami po pokoju w zmiętych spodniach i ladajako skrojonej kurcie, a myśl jego wędruje wielkiemi skokami ponad troski dnia powszedniego, szerokiemi rozłogami historji losami naszemi i dzieci naszych....

**Czesław Ołtaszewski.**

# „Odpowiedź Hitlerowi“

## Francuzi liczą się z możliwością wybuchu nowej wojny.

Paryż, w październiku.

Od kilkunastu dni trwa miedzy Berlinem a Paryjem dziwna wymiana wybitnych osobistości politycznych i najpoważniejszych reprezentantów prasy: podczas gdy cały szereg nieoficialnych przedstawicieli Francji i poważnych publicystów francuskich udał sie do Berlina, by z bliska śledzić wypadki na terenie Reichstagu i, nie zadowalając się telegraficznemi doniesieniami, z autopsji wnioskować o najbliższej przyszłości Niemiec — równie liczni politycy, ekonomiści i dziennikarze niemieccy przybyli w tym samym czasie do Paryża; wydaje się im bowiem — nie bez racji — że ważniejsza od tego co sie chwilowo w Niemczech dzieje, jest opinia francuska na ten temat.

Od kilkunastu dni widuje sie na giełdzie paryskiej osobistości z hauptfinansjery niemieckiej, które, cofając się, jak sztab generalny, poza linje frontu, obrały sobie tutaj chwilową kwatere, by z tego punktu, wzniesionego ponad wir walk, dyrygować operacjami giełdowemi. Paryskich korespondentów pism niemieckich spotyka się od kilku dni w towarzystwie ich politycznych redaktorów, którzy przybyli tu jak sprawozdawcy wojenni mogący raczej z dystansu ogarnąć całokształt wypadków, niż rozdrabniając swą uwagę na poszczególne odcinki. Wreszcie skupili sie dokoła niemieckiej ambasady w Paryżu ci wszyscy, których ostatnie wybory odsunęły od władzy: **byli posłowie Reichstagu, którzy, nie mogąc wiecej swym głosem wpływać na tok wypadków w ramach obrad parlamentarnych, jak kawiarniami strategicy w etapie komentują i krytykują z goryczą zapoznanych genjuszy taktykę towarzyszy i przeciwników w czynnej służbie.**

Mimowoli nasuwają się te porównania z czasów wojny, ponieważ się zbyt często słyszy i czyta w prasie francuskiej komentarze, wedle których, po krótkiej idylli paneuropejskich nastrojów **atmosfera w Europie przypomina** — przy wszelkiej odmienności objawów — **rok 1914.** Po fazie Stresemann—Briand następuje okres, w którym dominujące role odgrywają dwaj, nieoficialni narazie reprezentanci Niemiec i Francji: **Hittler i Poincare.** Nieoficjalni — narazie...! — bo tak jak się tylko kwestia czasu wydaje objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez Poincare'go, tak poważnie liczyć się trzeba z ewentualnością ustąpienia gabinetu Brünninga w Niemczech i objęcia przez nacjonalistów teki, o którą od chwili swego zwycięstwa wyborczego zabiegają: **teki ministra spraw wewnętrznych.** Jest to nietylko obrazowem przedstawieniem sytuacji, lecz wyraża całą jej istote że nie w bezpośrednich konferencjach dwuch ministrów spraw zagranicznych leżeć będzie odtąd punkt ciężkości konfliktu niemiecko-francuskiego, lecz w pośrednich starciach między wewnętrzną polityką Niemiec, a reakcją francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych: **„Schupo — a Quai d'Orsay“.**

Toteż w chwili obecnej skazana jest Francja na bierne przygladanie się akcji niemieckiej, nie wychodzacej oficjalnie poza granice Rzeszy. Ta przymusowa bierność wobec zdarzeń, obchodzących do żywa całą Europę — nie majacej tytułu do żadnej dyplomatycznej interwencji, do żadnego oficjalnego zadokumentowania swego stanowiska — wytwarza napięcie, w którem snuje sie **najdalsze konsekwencje, najczarniejsze wnioski na temat przyszłej wojny.** W artykułach dziennikarskich zarysowuja sie coraz wyraźniej kontury przyszłej konstelacji europejskiej, w której po jednej stronie grupują się **Niemcy, Sowiety i Włochy** — po drugiej stronie **Francja, Polska i państwa małej ententy.** (Z przedziwną rezerwą nie wymienia sie narazie Anglji po żadnej z tych dwuch stron...) Wedle budzącego sensację i wiele omawianego artykułu „Problem niemiecki po ewakuacji Nadrenji“ pióra anonimowego autora w „Revue des Deux-Mondes“ rozpoczną Niemcy swą agresje od wschodu: **korytarz i Górny Śląsk beda „Sarajewem“ tej przyszłej wojny.** Tajnym zbrojeniem niemieckim, opisanym z niezwykłą znajomością rzeczy przez publicystę z „Revue des Deux-Mondes“ (którym ma być osobistość wojskowa, stojąca na jednem z naczelnych miejsc dyplomacji francuskiej w Niemczech, demonstracjom Stahlhelmu w Koblencji i udoskonalaniu przez Niemców komunikacji w Nadrenji pod kątem widzenia potrzeb stategicznych — przeciwstawia Leon Daudet w „Action Francaise“ bierność wojskowych władz francuskich, które do tej pory nie przebudowały fortów Metzu, zbudowanych przez Niemców po roku 1870-ym: linie obronne Metzu, wciąż jeszcze skierowane na zachód, wydają się grozić własnemu państwu. Ten Metz jest w oczach nacjonalistów francuskich symbolem bierności obecnego rządu. Radziby oni na niemieckie prowokacje odpowiedzieć równie głośno i demonstracyjnie.

Narazie jedyną odpowiedzią Francji jest **szybkie wycofanie kapitałów z Niemiec,** które jednak — zdaniem nacjonalistów francuskich — do niczego doprowadzić nie może: część wycofanych kapitałów francuskich, lokowana w bankach holenderskich lub szwajcarskich, **okrężną drogą wraca do Niemiec** — pozostała zaś część, spływajaca do piwnic „Banque de France“, spowoduje nadmiar złota i wywoła te same trudności gospodarcze, pod któremi cierpi Ameryka.

Toteż jeśli idzie ostanowisko, jakie Francja zająć powinna wobec obecnych wypadków niemieckich, jest ono we wszystkich obozach francuskich — mimo różnicy tonów — jedno: **wyczekujące.**

**„Zwrócić baczną uwage na Niemcy“** — oto jedyny morał, jakiego politycy i publicyści francuscy wszelkich kierunków udzielić mogą na zakończenie swych sążnistych artykułów. Ale też mimo wszelkich, stosunkowo drobnych wewnętrznych trudności ekonomicznych, może Francja cała swa czujność skoncentrować na wschód: żadne zbyt doniosłe sprawy wewnętrzne nie absorbują jej uwagi, a różnice orientacji briandowskiej, czy nacjonalistycznej, znajdą niewątpliwie spokojne rozwiazanie w obradach parlamentu, którego zwołanie, wedle krążących pogłosek, ma zostać przyspieszone. Czytelnikowi prasy francuskiej, pomijającej milczeniem obecne sprawy wewnętrzne Polski, wydaje się jednak, że bodaj równie ważne byłoby, **by i Polska czujność swą skoncentrować mogła na swe granice zachodnie.** Wynik wyborów i dylemat konstytucyjny żadnej roli w kwestji wojskowej chyba nie odegra, a **„Odpowiedź Treviranusowi“** nie starczy za odpowiedź, której może wkrótce Hittlerowi udzielić wypadnie...

**J. M.**

# Sukcesy powstańców w Brazylji.

## Stan wojenny w Rio de Janeiro.

**New York,** 20 października.

Powstańcy brazylijscy zajęli w dniu wczorajszym główne miasto stanu Espirito Santo, Victoria. W ten sposób rząd centralny utracił komunikację z wiernym sobie stanem i z miastem Bahia.

**Paryż,** 20 października.
(Telegram własny).

Havas donosi, że powstańcy czynią w dalszym ciągu znaczne postępy. Całe ich starania skierowały się na Sao Paolo, przyczem w ręce ich wpadł szereg linji kolejowych. Zdobyli oni przytem miasto Inparas. Niektóre oddziały maszerują już na Rio de Janeiro, które zagrożone jest obecnie z dwuch stron, z północnej i po łudniowej. Według wiadomości z Porto Allegro, okręty wojenne rządu brazylijskiego zostały telegraficznie ostrzeżone, że powstańcy wypuścili na wody kanału Santa Catharina miny wodne. W Rio de Janeiro i w Sao Paolo ogłoszono stan wojenny.

**PAMIĘTAJ, ZE ROK 1930 JEST ROKIEM CZCI DLA MOWY OJCZYSTEJ!**

**Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.**

# Gałecki (Ł. K. S.) wyznaczony do reprezentacji

## Polski na mecz z Łotwą.

Piłkarstwo polskie stanie w najbliższą niedzielę przed niezwykle trudnem zadaniem: po raz pierwszy Polska wystawia dwie reprezentacje państwowe, które stoczą walkę z przeciwnikami równorzędnymi.

W Pradze rozegra się ostatni akt o puhar środkowo-europejski dla amatorów. Triumf nad Czechosłowacją byłby godnem ukoronowaniem wspaniałych sukcesów Polski w powyższej konkurencji.

W tym czasie, gdy w Pradze walczyć będzie jedna reprezentacja na boisku Legji, druga jedenastka reprezentacyjna zmierzy swe siły z przedstawicielami Łotwy. Również i ta walka nie będzie należała do łatwych, gdyż łotysze przedstawiają dość wysoką klasę. o czem najlepiej świadczy porażka Warty 5:1 z Rigas Futbola Clubem.

Kapitan związkowy mjr. Stefan Loth wyznaczył następujące reprezentacje:

Przeciwko Czechosłowacji: Fontowicz (Warta), Martyna (Legja), Ziemian (Legja), Nagraba (Garbarnia). Chróścinski (Cracovia), Mysiak (Cracovia), Radajewski (Warta), Pazurek (Garbarnia), Smoczek (Garbarnia), Staliński (Warta), Sperling (Cracovia).

Natomiast nasza jedenastka przeciwko Łotwie składać się miała początkowo z następujących graczy: Koźmin (Wisła), Pychowski (Wisła), Bułanow (Polonja), Szaler (Legja), Kotlarczyk I (Wisła), Kotlarczyk II (Wisła), Szczepaniak (Polonja), Nawrot (Legja), Malik (Polonja), Ciszewski (Legja), Balcer (Wisła).

Tymczasem jak się dowiadujemy, kapitan związkowy w dniu wczorajszym postanowił przeprowadzić w składzie przeciw Łotwie pewne korekty. I tak na miejsce Bułanowa, postanowił mjr. Loth desygnować doskonałego obrońcę Łódzkiego Klubu Sportowego, wielokrotnego internacjonała Gałeckiego. — Miejsce Szczepaniaka ma zająć Adamek (Wisła). Reszta bez zmiany, naturalnie o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody.

Należy podkreślić, że mjr. Loth miał bardzo trudne zadanie w ustaleniu reprezentacyj, czyniono mu bowiem dużo przeszkód, dość wspomnieć, że nie dalej jak wczoraj zawiadomiono kapitana związkowego, że gracze Wisły odmówili udziału w reprezentacji.

# 7-miu niemieckich bokserzy

## zobaczymy w nadchodzącą niedzielę na ringu w Łodzi.

Kilkakrotnie odkładane międzynarodowe zawody bokserskie organizowane staraniem S. S. Union w sali Filharmonji odbędą się ostatecznie w nadchodzącą niedzielę, z programem jednak rozszerzonym.

Organizatorzy weszli w porozumienie z wschodnio - niemieckim związkiem bokserskim w Wrocławiu, który postanowił desygnować do Łodzi swych najlepszych mistrzów pięści, wielokrotnych internacjonałów.

W wadze piórkowej przybywa **Bittner** z klubu „Vorwärts", w wadze lekkiej doskonały **Koch** z klubu „Olimpia", w wadze półśredniej **Staneck** z klubu „Heros", w wadze ciężkiej mistrz południowo - wschodnich Niemiec **Kessel** z policyjnego klubu sportowego.

Nauczeni doświadczeniem zeszłocznych klęsk czołowych drużyn berlińskich, jak „Teutonji", „Herosu". Niemiecki Związek Bokserski postanowił zezwolić na turnee jedynie pięściarzom pierwszej klasy i to tym, którzy znajdują się w dobrej formie.

Obok wymienionych wyżej zawodników, przybywa jeszcze doskonała trójka gdańskiego „Schupo" z słynnym **Haasem**. W wadze koguciej walczyć będzie **Leutsky,** w wadze półśredniej **Krause.** w wadze ciężkiej wspomniany **Haase.**

Łódź przeciwstawi im najtęższe pięści z Szczepaniakiem i Stibbem na czele.

Reprezentacja Łodzi będzie dziś ustalona. W programie przewidziany jest sensacyjny mecz Stibbego z Haasem.

# Praca w więzieniach łódzkich.

## Warsztaty pończosznicze, szczotkarskie i stolarskie.

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że w myśl zasad polityki penitencjalnej przebywający w więzieniach skazańcy, odbywający karę ponad 6 miesięcy, zatrudnieni są w warsztatach więziennych.

Jak się dowiadujemy — z trzech więzień łódzkich tylko w jednem, a mianowicie przy ulicy Nowo-Targowej 16, **są urządzone warsztaty pończosznicze, oraz szczotkarskie, w których przeciętnie zatrudnionych bywa około 150 więźniów.** Warsztat pończoszniczy produkuje wszystkie gatunki skarpetek i pończoch od najtańszych do najdroższych. Produkcja mies. wynosi **około 2.000 tuzinów, pończoch, szczotki produkowane są na zamówienia, dla celów domowych i przemysłowych.**

Więźniowie zarabiają miesięcznie od 10 do 45 złotych, zależnie od kwalifikacji, przyczem połową tej sumy więzień dysponuje w czasie pobytu w więzieniu, drugą zaś połowę zarobku wypłaca mu się **po zwolnieniu go z więzienia, na opędzenie pierwszych potrzeb, do chwili otrzymania pracy.**

Ponieważ większość więźniów rekrutuje się z ludzi nieposiadających żadnych kwalifikacyj rzemieślniczych — przeto przy więzieniu na Nowo-Targowej **zatrudniony jest instruktor,** który kształci więźniów, skazanych na karę dłuższą, niż rok więzienia, na fachowców, przyczem zaznaczyć należy, że od stycznia r. b. około 50 więźniów wyszło z fachem w ręku i otrzymało posady.

Warsztaty więzienne dysponują 80 maszynami pończoszniczemi.

W ubiegłym okresie budżetowym obrót działu pracy wynosił około 450.000 złotych.

Ponadto urządzony jest w więzieniu warsztat stolarski, obliczony przeważnie dla potrzeb gospodarczych. (a).

# SPROSTOWANIE.

W „Republice" z dnia 5. X. 1930 roku ukazało się oświadczenie p. Leona Pomerancbluma, w którem czuje się on dotknięty tem, że uważam go za byłego pomocnika mego, a nie za subzastępcę, czyli po polsku mówiąc, podzastępcę.

Wobec tego, że zarzut ten sprowadza się do tego, że ja nie lubię szczudłowych nazw i nad mieszankę łacińsko - polską przekładam nazwy czysto polskie, przejdę nad tą kwestją do porządku dziennego i pozostawię p. Pomerancblumowi wolność korzystania z tytułu byłego subzastępcy mego.

Natomiast z całą kategorycznością zaprzeczam niezgodnemu z prawdą twierdzeniu p. Pomerancbluma, jakoby on „wymówił mi stanowisko", gdyż ja wymówiłem p. Pomerancblumowi posadę z powodu przywłaszczenia przez niego zainkasowanych sum i weksli, co będzie przedmiotem osobnej skargi do Urzędu Prokuratorskiego.

Nieprawdą również jest, bym pożyczył od p. Pomerancbluma 4000 złotych i by p. Pomerancblum posiadał ode mnie na tę sumę pokwitowanie. Gdyby p. Pomerancblum rzeczywiście posiadał moje pokwitowanie na sumę 4 tysiące złotych, to niepotrzebnie wzywa mnie w pismach do zapłacenia tej sumy, gdy sądownie bardzo szybko może uzyskać tytuł wykonawczy. Tak samo niepotrzebnie wzywa mnie do uregulowania należnych jakoby mu sum i prowizji, gdyż regulowaniem tych pretensji zajmie się Urząd Prokuratorski do którego odpowiedni wniosek jednocześnie zgłaszam.

Wystąpienie p. Pomerancbluma tłumaczę sobie tylko tem, że chce on cały zatarg z płaszczyzny karnej zepchnąć na pochyłą równię cywilną, co oczywiście udać mu się nie może, gdyż moje oskarżenie zostanie we wszystkich szczegółach udowodnione, pretensje zaś p. Pomerancbluma są z całą świadomością urojone i zmyślone dla zmylenia pościgu.

W tej kwestji już więcej na łamach pism głosu zabierać nie będę.

**JÓZEF LANGLEBEN**
**Warszawa, ul. Sienna 38.**
przedstawiciel Fabryki wódek i likierów „Stefan Geneli i S-ka" Sp. Akc. w Warszawie Fabryki win i miodu „Winador" w Warszawie.

# RADJOPROGRAM

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".**

**Wtorek, dnia 21 października 1930 r.**

11.58—12.05 — Sygnał z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.25 — Przerwa. 15.35-15.50 „Chwilka lotnicza" (tr. z W-wy). 15.50 16.10 — Odczyt p. t. „Konkursy zdrowia w szkołach" — wygł. dr. St. Kopczyński (tr. z. W-wy). 16.15—17.15 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.15—17.40 — Odczyt p. t. „Dniestrem do ujścia Zbrucza" wygł. dr. Kazimierz Załuski (tr. z Katowic). 17.45—18.45 — Koncert popularny symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji pod dyr. G. Fitelberga (tr. z W-wy). 18.45—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35 — Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 19.35—19.50 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 19.50 — Opera „Borys Godunow" M. Mussorgskiego z Teatru Wielkiego w Warszawie. Po operze komunikaty: meteor., polic., sport., oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".**

**Środa, dnia 22 października 1930 r.**

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160 13.15 15.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.20 —14.50 — Przerwa. 14.30—14.50 — Radjokronike wygł dr Marjan Stępowski (tr z W-wy). 14.50—15.35 — Przerwa 15.35—15.50 — Komunikat harcerski. 15.50—16.15 Odczyt org. przez Prezydjum rady ministrów „Skrupuł bez skrupułów", wygł. p. Jerzy Życkі (tr. z W-wy). 16.15—16.45 — Program dla dzieci (tr. z W-wy). 16.45—17.15 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 — Odczyt p. t. „Nowoczesny ogród zoologiczny" wygł prof dr. Michał Siedlecki (tr. z Krakowa) 17.45—18.45 — Koncert chóru rosyjskiego pod dyr Piotra Popowa (tr. z Warsz.). 18.45—19.10 — Rozmaitości 19.10—19.25 — Kom Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast 19.25—19.35 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.35—19.55 — Prasowy dziennik radjowy z Warszawy 20.00—20.15 — Feljeton p. t. „Gdy ziemia drży w posadach", wygł. Antoni Pozyński (tr. z W-wy) 20.30—22.00 — Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Zboińska — Ruszkowska (sopr.), prof. Józef Smidowicz (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie koncertu od godz. 21.20—21.55 kwadrans literacki. Stefan Żeromski „Syzyfowe prace" (tr. z W-wy). 22.00—22.15 — Feljeton p. t. „Porty morskie na stałym lądzie" inż. Eugenjusz Porębski (tr. z W-wy). 22.15—22.35 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 22.35—24.00 — Komunikaty: meteor., polic., sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

# KRONIKA

**Październik 21 WTOREK**

Dziś Urszuli
Jutro Korduli

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.09 |
| Zachód słońca | 16.33 |
| Wschód księżyca | 05.44 |
| Zachód księżyca | 16.41 |
| Długość dnia | 10.19 |
| Ubyło dnia | 6.38 |

## Spis poborowych

*rocznika 1910.*

Dziś, we wtorek dnia 21 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno - Wojskowego (ulica Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A. B. C. D. E. i zamieszkali na terenie 12-go Kom. PP., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G.

## Choroby zakaźne.

*Zanotowano ogółem 143 przypadki*

W ciągu ubiegłego tygodnia, t.j. od dnia 12-go do 18 października r.b. włącznie, zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 16 przypadków (w tygodniu poprzednim 29 przypadków), płonica 83 przypadków (95), błonica 25 przypadków (36), czerwonka 1 przypadek (1), róża 9 przypadków (7), gorączka połogowa 5 przypadków (6), odra 4 przypadki (2).

Ogółem w tygodniu ubiegłym zanotowano 143 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 176 przypadków.

## Informacje adresowe

*udzielane będą telefonicznie.*

Biuro adresowe urzędu meldunkowego magistratu m. Łodzi wprowadziło system udzielania informacyj adresowych przez telefon.

Stanowi to udogodnienie dla osób i instytucyj, korzystających często z usług Biura Adresowego. Wysokość opłaty za każdorazową informację przez telefon ustalono na gr. 40.

Instytucje i osoby, które chcą korzystać z informacyj adresowych przez telefon muszą wykupywać 25-kartkowy blok kart informacyjnych za cenę zł. 10. Karty zaopatrzone są w numery, co umożliwi sprawdzenie, czy żądający informacji posiada blok abonamentowy oraz pozwoli na kontrolę ilości zużytych kart. Nabyty blok pozostaje stale w Biurze Adresowem, nabywca zaś otrzymuje pokwitowanie wraz z regulaminem.

Żądana informacja udzielana jest po upływie 20 minut — przy powtórnem telefonicznem zgłoszeniu się abonenta do Urzędu Meldunkowego.

Informacje udzielane są przez telefon: Nr. 120-61, w dni powszednie w godzinach od 8-ej rano do 21-ej, w niedzielę i święta w godzinach od 10-ej rano do 12-ej w południe.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).



# Ostatnie przygotowania do wyborów.

## Po dokonaniu poprawek, wszystkie listy kandydatów będą zatwierdzone.

## Agitacja wyborcza zatacza coraz szersze kręgi

W dniu wczorajszym upłynął termin badania list kandydatów do sejmu przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Łódź — miasto. Po zbadaniu wszystkich list przewodniczący sędzia Korwin-Korotkiewicz stwierdził w niektórych nieznaczne tylko braki, które mogą być przez pełnomocników usunięte. Z tego też względu sędzia Korotkiewicz wystosował do pełnomocników tych list, które posiadały braki wezwania, by, w myśl kalendarzyka wyborczego, w ciągu pięciu dni braki te wyrównali.

W ciągu tych pięciu dni pełnomocnicy mają również złożyć oświadczenia, do której z list państwowych mają być przyłączone ich listy oraz przedłożyć zgodę, osób wymienionych na listach na kandydowanie z danej listy.

Zwłaszcza, jeśli chodzi o ten ostatni obowiązek, należy przypomnieć, że dwaj pełnomocnicy złożyli zupełnie odrębne listy, zawierające nazwiska tych samych osób. Dotyczy to list Agudy i połączonej listy folkistów i Agudy. Osoby wniesione na tych listach muszą złożyć oświadczenie z jakiej listy zamierzają kandydować, a wówczas z drugiej listy zostaną skreśleni. W razie jednak, jeśli już wyrazili zgodę na kandydowanie z jednej listy, a obecnie będą chcieli wycofać się i kandydować z innej listy, przewodniczący po otrzymaniu dwóch takich deklaracji, zarządzi skreślenie ich z obydwu.

Posiedzenie komisji, która zajmie się zatwierdzeniem wszystkich list odbędzie się w dniu 26 b. m. po południu. Jak nas informują, wszystkie listy złożone w Łodzi prawdopodobnie zostaną zatwierdzone. (i)

### ODEZWA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

W dniu wczorajszym wszystkie związki właścicieli nieruchomości wystosowały do członków swych pismo, wzywające **ich do głosowania na liste bezpartyjnego** bloku współpracy z rządem. W piśmie swem zarządy związków właścicieli nieruchomości stwierdzają, że wprawdzie na czele poszczególnych stowarzyszeń w wielu wypadkach stoją ludzie zaangażowani partyjnie, to jednak przy obecnych wyborach momenty gospodarcze powinny mieć pierwszeństwo nad politycznemi.

Zdaniem właścicieli nieruchomości **tylko obecny rząd może spowodować w przyszłości całkowite polepszenie się sytuacji.** I z tego też względu związki wzywają swych członków, by wszyscy bez wyjątku głosowali na listę bepartyjnego bloku współpracy z rządem. (i)

### SPISY WYBORCÓW.

Dziś obwodowe komisje wyborcze przesyłają komisji okręgowej wszystkie listy wyborców do sejmu i senatu.

Do list tych wpisani będą ci, których sprzeciwy okręgowa komisja uzna, poczem listy zostaną ostatecznie zatwierdzone i przygotowane do użytku przy głosowaniu do sejmu i senatu. (b)

### STANOWISKO ROBOTNIKÓW.

Jak się dowiadujemy, w tygodniu bieżącym robotniczy komitet wyborczy przy Bezpartyjnym Bloku współpracy z rządem organizuje we wszystkich fabrykach wiece — masówki robotnicze. Na wiecach tych przemawiać będą delegaci fabryczni i przedstawiciele związku „Praca“. Na zebraniach przedstawiciele robotników wyjaśnią dlaczego robotnicy łódzcy winni głosować na listę nr. 1. (i)

### TYDZIEŃ WIECÓW.

Na tydzień bieżący wyznaczono dotąd niewielką ilość wieców. Odbędą się tylko dwa wiece BB i jeden wiec Centrolewu oraz wiec żydowskich stronnictw socjalistycznych. Natomiast, jak nas informują, w ciągu soboty i niedzieli rozpocznie się w Łodzi właściwa agitacja wyborcza, a to z tego względu, że do soboty będzie wiadomo, jakie listy w Łodzi uznane zostały za ważne. (i)

# Straszna katastrofa autobusowa.

## Zastępca starosty konińskiego ciężko ranny.

Onegdaj pod Turkiem wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa, której przebieg był następujący.

Z Łodzi do Turka jechał autobus łódzki zjednoczonych szoferów „Siła“. W pobliżu Turka, szofer autobusu zauważył inny autobus, jadący do Turka z Kalisza.

Z początku szofer autubusu „Siły“ zamierzał zmniejszyć szybkość, lecz w tej samej chwili przy drugim autobusie

**zgaszono światła**

wskutek czego wydawało się, że autobus ten skręcił z drogi i samochód „Siły“ w dalszym ciągu jechał bardzo szybko.

Po chwili nastąpiła katastrofa, gdyż samochód, jadący z Kalisza stał na drodze ze zgaszonemi światłami z powodu defektu w motorze.

Trzesk zderzających się samochodów złączył się z krzykami rannych, oba autobusy rozbite zostały zupełnie.

Ciężko rannym został

**zastępca starosty konińskiego p. Wilczyński.**

Antoni Kukulski, Bolesław Gawroński, Stanisław Dreszer i szofer autobusu zjednoczenia „Siła“.

Po udzieleniu pomocy ciężko rannych odwieziono do szpitala w Koninie. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę za wywołanie katastrofy. (b)

# Brak wody w domach

## stwarza poważnie niebezpieczeństwo w razię pożaru.

W ostatnich dniach dochodzą nas ze strony lokatorów szeregu domów skargi na niedostateczny dopływ wody do mieszkań. We wszystkich domach łódzkich w śródmieściu dopływ wody jest automatyzowany t. zn. odbywa się on drogą mechaniczną.

Wskutek niedbalstwa ze strony dozorców domowych, motor dostarczający wody do rezerwuarów nie pracuje odpowiednio długo i z tego względu w godzinach wieczorowych nagle lokatorzy konstatują, że wody niema.

Nie jest to kwestja tylko niewygody. Kryje się w tem bardzo wielkie niebezpieczeństwo. W razie pożaru, w razie zasłabnięcia kogokolwiek z mieszkańców, nie można w całym domu znaleźć kropli wody — trzeba byłoby w takich wypadkach biegać z wiadrem do studni, co trwa dość długo.

Oczywiście winę w tym wypadku ponoszą wyłącznie dozorcy domowi, do których obowiązków należy dopilnowanie, by motor elektryczny dostarczający wody do rezerwuarów szedł odpowiednio długo. Z tego względu apelujemy do właścicieli nieruchomości, by zwrócili uwagę na dozorców i nie pozwolili im na takie niedbalstwa, które mogą spowodować niekiedy badrzo poważne następstwa. (o)



# Gen. Rydz-Śmigły

*przybywa do Łodzi na uroczystość Legji Inwalidów.*

Szerokie sfery obywateli naszego miasta żywo zainteresowały się przyjazdem do Łodzi generała Rydza-Śmigłego, który przybywa w związku z ofiarowaniem przez społeczeństwo łódzkie sztandaru Legji Inwalidów W. P.

Jak się dowiadujemy, rozesłane przez Legję do szeregu obywateli i instytucyj gwoździe zostały przyjęte bardzo życzliwie i pokwitowane ofiarą, złożoną na rachunek Legji w P.K.O. — Reszta wpłat ofiar spodziewana jest jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jednocześnie dowiadujemy się, że główny moment uroczystości odbędzie się wpołudnie przed Katedrą Św. Stanisława Kostki, gdzie zbiorą się liczne delegacje związków i zrzeszeń ze sztandarami oraz szerokie sfery ludności Łodzi.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, prababka, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

# CHANA DUDAK

**przeżywszy lat 75.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 21 października 1930 roku o godzinie 2-ej po poł., z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 15, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

**Stroskana Rodzina.**

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, oraz w piętek po cenach zniżonych „Spór o sierżanta Griszę" z J. Woskowskim w roli tytułowej.

Jutro, środa, komedja współczesna „Papa kawaler" z J. Winawerem w roli tytułowej.

We czwartek „Przeprowadzka" K. H. Rostworowskiego. Ceny zniżone.

### TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach zniżonych dramat W. S. Maugham'a „Święty płomień".

### TEATR POPULARny.

Dziś i dni następnych operetka Audran'a „Lalka".

Najbliższą premjerą w Teatrze Popularnym będzie popularna komedja C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy".

Reżyseruje i rolę tytułową odtworzy Jerzy Woskowski.

### PREMJERA W TEATRZE „DOBRY WIECZÓR"

Teatr Rewja „Dobry Wieczór" występuje dziś z premjerą fascynującego widowiska w własnym gmachu przy ulicy Kopernika 1.

Na pierwszy ogień idzie rewja pióra: Dr. Pietraszka, A. Własta i K. Brzeskiego p. n. „Tylko dla dorosłych".

Udział całego zespołu oraz nowozaangażowanych artystów. Imponująca wystawa. Przepych dekoracji i kostiumów.

Nad całością czuwają kierownik artystyczny K. Brzeski i reżyser Mieczysław Dąbrowski. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Nortch. Przy pulpicie kapelmistrz Stanisław Sternblic. Dekoracje Stanisława Frasiaka. Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30. W soboty, niedziele i święta — 5.30, 7.30 i 9.30.

### TEATR MINJATUR „KAMELEON".

Sienkiewicza 40.

Dziś i jutro doskonała rewja p. t. „Lopek tak chce" w 2 częściach — 16 obrazach.

W czwartek wielka trzecia premjera rewji p. t. „Wszystko się kręci" w 2 częściach — 16 obrazach pióra Buma, Hemara, Remusa, Toma i Wło-bora. Próby pod kierunkiem reżysera Bolesława Orlińskiego w całej pełni.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45 w., w soboty, niedziele i święta 3 przedsta wienia: o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

### KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

Jak już podaliśmy, w środę, dnia 29-go b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji 5-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genjalny pianista Robert Casadesus, którego prasa zaszczytnie wyróżnia w szeregu innych pianistów. Znakomity ten artysta wykona utwory Beethovena, Chopina, Albeniza i innych.

## Sprostowanie.

W sprawozdaniu ze sprawy sądowej p. tyt. „Komuniści przed Grand-Hotelem", umieszczonem w „Republice" w dniu 18 b. m. wkradła się omyłka. P. Dawid Klajn, omyłkowo podany jako oskarżony, był jedynie świadkiem, oskarżonym zaś był Lewin.



Z powodu przedwczesnego zgonu naszego szefa

**B. P. IZRAELA KUTNERA**

najgłębsze współczucie żonie i pozostałej rodzinie wyraża

Personel **„Hurtowni Drożdży"** Sp. z o.o. w Łodzi.

Cześć Jego pamięci.

# Napadał na samotne kobiety.

## Zuchwały bandyta został skazany na 4 lata więzienia.

Policja łódzka przez dłuższy czas poszukiwała zuchwałego bandyty, który na padał w centrum miasta

**na samotne kobiety.**

Jedną z pierwszych jego wypraw był napad na panią Martę Bernd.

Gdy pani Bernd udawała się do pewnych znajomych, zamieszkałych przy ul. Gdańskiej 61, w klatce schodowej tej kamienicy zbliżył się do niej jakiś drab, który

**uderzył ją pięścią w głowę.**

Pani Bernd upadła na ziemię. Rabuś wydarł jej z ręki torebkę i szybko wybiegł na ulicę.

Po kilku minutach pani B. odzyskała przytomność. Na wszczęty przez nią alarm nadbiegł dozorca domu i kilku lokatorów.

Sprawcy napadu już nie zdołano ująć. Nie schwytała go również policja.

W kilka dni później w podobnych okolicznościach dokonano napadu na p. Esterę Horończykównę. Zuchwały bandyta wydarł jej torebkę z pieniedzmi w bramie domu przy ulicy Narutowicza 54. I tym razem go nie ujeto.

Wkrótce policja poczęła otrzymywać meldunki o dalszej serji podobnych napadów.

Między innemi ofiarą tajemniczego rabusia w bramie domu przy ul. Zielonej 55 padła p. Irena Foglówna, a na ul. Kilińskiego p. Paulina Rozenbaumówna.

Policja postanowiła za wszelką cenę ująć bandytę. W wyniku żmudnego śledztwa po paru miesiącach

**wreszcie go aresztowano.**

Był nim 26-letni Józef Rybak.

W czasie konfrontacji wszystkie niewiasty poznały w nim sprawcę napadu.

Rybaka osadzono w wiezieniu.

W dniu wczorajszym sprawe tę rozważał sędzia Kozłowski, w asyście sędziów Bądzikowskiego i Jesionowskiego.

Oskarżał prokurator Szczech.

Rybak na sprawie przyznał się do winy.

**— Nie miałem z czego żyć — tłumaczył się. — Gdybym znalazł jakaś pracę, nie zostałbym bandyta.**

Sąd po zbadaniu kilkunastu świadków wydał wyrok, mocą którego Rybak za wszystkie napady **został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

# Groźni włamywacze przed sądem.

Działo się to późnym wieczorem.

P. Antoni Roszponek, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 80, przed udaniem się na spoczynek podszedł do okna i zauważył niezwykłą scenę. Przed sklepem Hersza Działowskiego, znajdującym się w przeciwległej kamienicy, stali trzej osobnicy. Jeden z nich, trzymając w ręku lampkę elektryczną, wspinał się na framugę okienną. P. Roszponek domyśliwszy się, iż są to złodzieje, zatelefonował ze swego mieszkania do 1-go komisarjatu policji i doniósł o swych spostrzeżeniach.

Na ulicę Limanowskiego niezwłocznie wysłano patrol policyjny.

Na widok posterunkowych wszyscy trzej mężczyźni rzucili się do ucieczki.

Jeden z nich, ułomny, potknął się i upadł na bruk.

Był nim niejaki Franciszek Szabela, wielokrotnie już karany za włamania i napady.

Pozostałym udało się zbiec.

W parę godzin później patrol policyjny natknął się na pozostałych złoczyńców w polu przy ul. ks. Brzózki. Włamywacze ukryli się w kartoflach. Na widok posterunkowych jeden z nich sięgnął po rewolwer, lecz nie zdążył już wystrzelić.

Włamywaczy schwytano i okutych w kajdany odstawiono do wydziału śledczego. Byli to Kazimierz Zalas i Zygmunt Pawłowski.

Cała ta trójka istotnie miała zamiar dokonać napadu na sklep Działowskiego przy ulicy Limanowskiego 73. Ustalono również, iż ujęci złoczyńcy mieli już na sumieniu znaczną ilość kradzieży, dokonanych w naszem mieście. Osadzono ich w więzieniu.

W dniu wczorajszym Szabela, Zalas i Pawłowski stanęli przed sądem okręgowym. Sprawę tę rozważał sędzia Kozłowski, w asyście sędziów Bondzikowskiego i Jesionowskiego.

Oskarżał prokurator Szczech.

Złoczyńcy na sprawie nie przyznali się do winy i twierdzili, że nie mieli zamiaru dokonać włamania.

Sąd po zbadaniu świadków, **wyniósł wyrok, mocą którego Zalasa został skazany na 4 lata, Szabela i Pawłowski po 3 lata ciężkiego więzienia.**



# Kronika radjowa.

—o—

### TRANSMISJA Z TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE OPERY „AIDA" VERDI'EGO.

Dziś, we wtorek, dnia 21 października, odbędzie się o godz. 19.30 transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie popularnej opery „Aida" Verdi'ego.

Przy sposobności warto wspomnieć kilka słów o powstaniu opery.

Została napisana ona przez Verdi'ego na zamówienie Izmaila Paszy kedywa Egiptu, na uroczystość otwarcia kanału Sueskiego. Kompozytor otrzymał wówczas bajeczne, jak na owe czasy honorarjum 100.000 franków.

Premjera „Aidy" odbyła się w roku 1871. Opera uzyskała odrazu kolosalne powodzenie, które jej dotychczas towarzyszy niezmiennie.

Powodzenie to przypisać należy pięknym świeżym melodjom aryj, popartym jednocześnie pierwiastkiem dramatycznym, związanym silnie węzłem logicznym z muzyką.

Do zainteresowania przyczynia się również egzotyzm treści i interesująca akcja oraz wschodni nieco koloryt muzyki, zachowany zwłaszcza w scenach zbiorowych, chóralnych.

Akcja opery przenosi nas do odległych czasów panowania Faraonów w Egipcie.

### RADJO NIEDOŚCIGNIONYM INFORMATOREM.

Zachodzą wypadki, że kraj cały zelektryzowany jest jakiemś wielkiem wydarzeniem i oczekuje z minuty na minutę na informacje. Rola radja wówczas jest olbrzymia i oddaje duże usługi społeczeństwu, jako niedościgły informator.

Oto w czasie przelotu naszych lotników ś.p. Ludwika Idzikowskiego i mjr. Kubali przez Atlantyk, stacja warszawska zorganizowała stały servis informacyjny, trwający dzień i noc. W pewnych odstępach czasu nadawane były komunikaty, otrzymywane tak drogą radjową, jak i telefoniczną z zagranicy, a nawet drugiej półkuli.

Wówczas to radjo zdało całkowicie egzamin, jako doskonały informator i ono to właśnie podało 1-sze do wiadomości całego kraju tragiczny, niestety, finał usiłowań pokonania Atlantyku przez naszych lotników.

Stacja warszawska stała się poniekąd centralą wiadomości w czasie pamiętnej nocy przelotu, skąd informacje o locie czerpali przedstawiciele pism stołecznych. A jakie olbrzymie znaczenie posiada tego rodzaju służba informacyjna w pewnych specjalnie ważnych momentach życia dla prowincji, zaznaczyć chyba nie trzeba. Za pośrednictwem fal radjowych w ciągu kilku chwil cała Polska została poinformowana o losach naszych lotników.

### PORADY TECHNICZNE DLA RADJOSŁUCHACZÓW.

Wydział propagandy „Polskiego Radja" udziela porad technicznych i w miarę możności przychodzi z pomocą wszystkim budującym odbiorniki radjowe. Porady udzielane są przez radjo w każdy piątek po koncercie wieczornym, oraz listownie i osobiście.

Zgłaszającym rozsyłane są na żądanie schematy do budowy 2-lampowego odbiornika z lampami dwusiatkowemi, zasilanemi baterjami suchemi, przeznaczonego specjalnie dla radjosłuchaczy prowincjonalnych, gdzie ładowanie akumulatorów sprawia wielkie trudności.

Zgłoszenia i prośby o porady kierować należy pod adresem: „Polskie Radjo" — Wydział Propagandy, Warszawa, ul. Kredytowa nr. 1.

### *HALLO! MŁODZI I NAJMŁODSI RADJOSŁUCHACZE.*

Jak się dowiadujemy, ruchliwy dział audycyj dziecięcych „Polskiego Radja" rozpocznie niebawem 2 cykle zajmujących wykładów dla dzieci p. t. „Jak samemu zrobić zabawkę". Cykl dla dzieci młodszych rozpocznie się pod kierownictwem p. Werterówny dnia 12 listopada. Cykl przeznaczony dla dzieci starszych, prowadzić będzie inż. E. Porębski. Wykłady tego rodzaju cieszą się wielkiem powodzeniem zagranicą, m. in. w Anglji. Dzięki nim dzieci, bawiąc się i konstruując zabawk, zapoznają sę przy tej sposobności z podstawami techniki

# Wielka afera budowlana w Łodzi.

## Major, kapitan i porucznik zasiedli na ławie oskarżonych sądu wojskowego

## Skarb Państwa poniósł straty w wysokości pół miljona zł.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu wojskowego w Łodzi zasiedli: były kierownik inżynierji i saperów, major Wacław Filamowicz, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Mochnackiego 9, były kierownik referatu budowlanego tegoż rejonu kapitan Jan Stanisław Herman, zamieszkały w Jarosławie przy ulicy Kraszewskiego 31 i były referent tegoż i jednocześnie kierownik przy nadbudowie magazynów „mob“ 10 p. p. w Łowiczu, porucznik w stanie spoczynku Bronisław Wysiekierski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 62.

### Akt oskarżenia.

Jeśli chodzi o oskarżonego mjr. Filamowicza, to akt oskarżenia zarzuca mu. iż jako kierownik rejonu i przewodniczący komisji przetargowej, działając umyślnie

**nie sporządził kosztorysu wstępnego**

a następnie wbrew przepisom, zarządził dnia 11 czerwca 1924 roku ogłoszenie przetargu publicznego tylko w dziennikach łódzkich, bez podania ilości i miejsca robót, a podczas rozprawy ofertowej w dniu 28 czerwca 1924 roku bez kontroli, nie podyktował do protokułu sumy kosztorysu każdej oferty, a wreszcie zdecydował dnia 3 lipca 1924 roku o oddaniu robót firmie „Press“, mimo iż decyzja taka należała do komisji przetargowej i mimo niezłożenia przez tę firmę wadjum w wysokości 2000 złotych.

Niezależnie od tego, oferta ta była wyższa od innych, co w sumie wynosiło różnicę w wysokości 82.254.06 gr.

Dalej akt oskarżenia zarzuca mu, iż w dniu 8 lipca 1924 roku, nie będąc upoważniony oddał firmie „Press“ budowę dołów w zakładach kąpielowych w Łodzi

**bez przetargu**

i po cenach droższych, wskutek czego Skarb Państwa znowu poniósł straty 7.950.81. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca mjr. Filamowiczowi i kpt. Hermanowi, iż sporządzili

**kłamliwy protokuł,**

iż firma „Press“ rzekomo złożyła wadjum w wysokości 2.000 złotych do oddziału kasowego.

Następnie akt oskarżenia zarzuca kpt. Hermanowi, iż w czasie od 26 lipca do 20. VIII., jako pełniący obowiązki kierownika rejonu, również oddał samowolnie firmie „Press“ roboty kapitalne pieców piekarnianych w Łodzi oraz takichże robót w Skierniewicach nadbudowę magazynów „Mob“ 10 p. p. w Łowiczu oraz cały szereg innych robót, po cenach znacznie wyższych, gdyż Skarb Państwa poniósł wówczas straty wynoszące ogółem 83.133.81 gr.

Dalej akt oskarżenia zarzuca mu, iż jako zastępca kierownika rejonu w czasie od dnia 12 lipca do 14 sierpnia 1924 roku wypłacił firmie „Press“, bądź to przed lub po zawarciu umów i na umowy, których wogóle nie zawarł

**zaliczki w ogólnej sumie 175.204 złotych bez pobrania od firmy jakiejkolwiek gwarancji.**

Akt oskarżenia zarzuca mu również iż w lipcu 1924 roku, wziął od właściciela firmy „Press“ Tadeusza Kleszczyńskiego za pośrednictwem Henryka Wasilewskiego

**złotą broszkę z perełkami**

i takież kolczyki, jako zastaw na pożyczkę 40 złotych, poczem sprzedał i zaprzeczał, że otrzymał je.

Następnie akt oskarżenia zarzuca por. Wysierskiemu, iż jako referent kierownictwa rejonu i kierownik robót przy nadbudowie magazynów „mob“, działając umyślnie

**nie sprawdził rachunku firmy „Press“ na sumę 124.748.69 gr.**

i rachunku na sumę 42.231.68, przyczem wyraził zgodę na wypłatę dalszych zaliczek, wskutek czego wypłacono firmie bezpodstawnie 31.387.47 i następnie 20.500 złotych.

Afera ta została ujawniona podczas kontroli kierownictwa rejonu w 1925 roku przez ppułkownika Mroczyńskiego z korpusu kontrolerów M. S. Wojsk, o czem powiadomił swe zwierzchnie władze.

Sprawa jest rozpatrywana przez przewodniczącego płk. Orskiego. Oskarża prokurator Mitowski, bronią zaś oskarżonych płk. rezerwy adw. Nawarski, adw. Gralewski i Kobyliński.

Około godziny 10 z rana przyprowadzono pod eskortą do sądu kpt. Hermana, który odpowiada z więzienia, natomiast mjr. Filamowicz i por. Wlsierski, którzy odpowiadają przed sądem z wolnej stopy, przybyli do sądu bez przymusu w odpowiedniej porze.

Jak się okazało, proces ten wywołał wielkie wrażenie w sferach wojskowych w Warszawie, gdyż przybyli do Łodzi przedstawiciele sądownictwa wojskowego centralnego, zaś ministerstwo spraw wojskowych wydelegowało do Łodzi biegłych w osobach radcy ministerjalnego Alfreda Gabela i radcy Stanisława Sommera oraz inż. inż. Jakóba Millauera i Stanisława Borkowskiego

### Zeznania kpt. Hermana.

Na wstępnie na wniosek prokuratora sąd zdecydował się badać oskarżonych oddzielnie, tak, że na sali rozpraw pozostał tylko kpt. Herman.

Badany przez sąd oskarżony, na zarzuty stawiane mu co do wydania zaliczek firmie „Press“ w sumie 1 miljarda marek oraz 350 złotych, oskarżony wyjaśnia, iż

**pieniądze te zużył na remont mieszkania mjr. Filamowicza.**

**Prokurator:** Gdzie oskarżony posiada kwity na pobrane dwie zaliczki w kwietniu i maju 1924 roku.

**Oskarżony:** Jak zeznałem w śledztwie, kwity te zginęły mi podczas przeprowadzki.

W odpowiedzi tej zaszła poważna sprzeczność, gdyż zaliczki były pobrane w 1924 roku, zaś oskarżony przeprowadził się do prywatnego mieszkania w październiku 1923 roku.

Wówczas oskarżony prostuje to, wyjaśniając, że kwity te musiały zginąć, gdy przenosił biura urzędowania.

**Prokurator:** Dlaczego oskarżony nie robił przetargu przy oddawaniu robót firmie „Press“ w Skierniewicach?

**Oskarżony:** Nie było czasu i ludzi na robienie przetargów.

**Przewodniczący:** Dlaczego oddał oskarżony firmie „Press“ roboty, mimo, iż firma ta była droższą od innych oferentów?

**Oskarżony:** Dlatego, że ceny materjałów budowlanych stale zmieniały się.

Następnie prokurator wykazuje oskarżonemu, iż wypłacał firmie „Press“ zaliczki na mające być dokonane roboty przed zawarciem umów.

W odpowiedzi na to oskarżony wyjaśnia, iż nastąpiło to

**wskutek niedopatrzenia z jego strony i przeciążenia pracą.**

Wreszcie prokurator wykazuje oskarżonemu, iż wypłacał firmie „Press“ zaliczki na budowę o wiele więcej, niż wynosiły wogóle całe kosztorysy.

Co do zarzutu, że oskarżony wziął tytułem zastawu złote kolczyki i perełki za wypożyczenie 40 złotych od Tadeusza Kleszczyńskiego, a następnie zaparł się, iż wziął je, a następnie samowolnie sprzedał — wyjaśnia, że otrzymał to jako zastaw w 1924 roku i miało być wykupione z końcem tegoż roku. Gdy w roku 1926 zastaw nie został wykupiony sprzedał, lecz otrzymał za nie tylko 21 złoty.

Na zapytanie prokuratora, czy oskarżony nie przychodził przez kilka dni do biura wskutek nadmiernego spożycia alkoholu, oskarżony prosi o uchylenie tego pytania.

Na tem zakończono badanie oskarżonego kpt. Hermana.

### Zeznania mjr. Filamowicza.

Zkolei wprowadzono na salę oskarżonego kpt. Filamowicza.

Na wstępie przewodniczący stara się ustalić wiarygodność słów oskarżonego Hermana co do wydatkowanych sum na rzekome wyremontowanie mieszkania Filamowicza.

W tym celu przewodniczący zapytuje, kiedy były robione u niego remonty mieszkania. Okazuje się, iż remont był przeprowadzany w czasie przedślubnym jego, a więc przed 28 marca 1924 roku, czyli że

**przed pobraniem zaliczek przez kapitana Hermana.**

Wówczas przewodniczący zwraca się do kpt. Hermana z zapytaniem ponownem, gdzie podział pieniądze wzięte rzekomo na remont mieszkania mjr. Filamowicza.

W odpowiedzi na to oskarżony wyjaśnia, iż prawdopodobnie polega to na nieporozumieniu, gdyż pieniądze te zużył

**na remont mieszkania mjr. Helmla.**

Wreszcie prokurator wykazuje oskarżonemu mjr. Filamowiczowi, iż dopuścił się nadużyć, gdyż wbrew rozkazowi M. S. Wojsk. zawarł umowę w dniu 3 lipca 1924 roku z Skrutkowskim, który pozostawał jednocześnie w charakterze urzędnika tegoż rejonu i przedstawicielem firmy „Press“.

Wreszcie badano trzeciego oskarżonego por. Wysiekierskiego, który również nie przyznawał się do winy.

Na tem sąd ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego do godziny 9 rano. (p)

# Pożar w fabryce cykorji.

## Firma F. Bohn poniosła około 100 tysięcy złotych strat.

Z Włocławka donoszą:

Nocy ubiegłej wybuchł pożar w fabryce cykorji F. Bohna. Ogień ogarnął garaż, w którym znajdowały się dwa samochody, ciężarowy i osobowy oraz 2 młockarnie i inne maszyny fabryczne. Znalazłszy łatwopalny materjał, jak benzynę, smary itp., płomienie przerzuciły się rychło na szopę, mieszczącą wielkie składy siana i paszy dla koni.

Zarówno garaż, jak i szopa spłonęły doszczętnie. Zabudowania fabryczne uratowano.

Podczas gaszenia ognia uległ poparzeniu jeden z robotników Edw. Pulawski i szofer. Obaj przewiezieni zostali do szpitala. Przyczyna pożaru, jak stwierdzono, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w garażu przy nalewaniu benzyny do auta.

Straty, które poniosła f. Bohn wynoszą ok. 100.000 zł. Fabryka była częściowo ubezpieczona.

# Niezwykła afera w Łodzi.

## Policji nie udało się ująć pomysłowego złodzieja.

Wydziałowi śledczemu w Łodzi doniesiono o niezwykle pomysłowej kradzieży.

Jedna z poważniejszych fabryk łódzkich, wyrabiająca materjały podszewkowe, zwróciła się do domu ekspedycyjnego „Eximpol“ przy ulicy Zawadzkiej 7, prosząc o przysłanie wozu, celem odbioru pięćdziesięciu sztuk towaru, przeznaczonego do wysyłki do Krakowa i Tarnowa.

W kilkanaście minut po telefonicznej rozmowie z „Eximpolem“ przed fabrykę zajechał wóz.

Do dyrekcji fabrycznej zgłosił się jakiś młody mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik „Eximpolu“ i przedłożył kwity, zaopatrzone w pieczątki i podpisy firmy eksportowej. Wydano mu cały towar, przeznaczony dla kupców małopolskich.

W pół godziny później przed fabrykę zajechał drugi wóz. W dyrekcji zjawił się jakiś inny mężczyzna, który również oznajmił, że został przysłany przez „Eximpol“ i poprosił o towar.

Właściciel fabryki odparł mu ze zdziwieniem, że cały transport już został odebrany.

— To niemożliwe — zdziwił się z kolei przybyły urzędnik „Eximpolu“ — Myśmy żadnego wozu do panów nie przysyłali.

Właściciel fabryki zatelefonował do firmy transportowej. Okazało się, iż drugi urzędnik, obecny przy tej rozmowie, istotnie był przez „Eximpol“ przysłany po towar, pierwszy zaś, który już transport odebrał, **nie miał z tem przedsiębiorstwem nic wspólnego.**

Dyrekcja fabryki przedstawiła pozostawione przez niego kwity. Okazało się, iż **pieczątki i podpisy były w bardzo zręczny sposób sfałszowane.**

Nie ulegało więc wątpliwości, iż ów mężczyzna, podający się za pracownika „Eximpolu“ jest pomysłowym oszustem.

Towar, który on odebrał, oczywiście firmy małopolskie nie otrzymały. Fabryka łódzka poniosła straty wynoszące kilkanaście tysięcy złotych.

Poszkodowana firma zwróciła się do władz śledczych. Dochodzenie narazie nie dało żadnych rezultatów.

Na ślad sprawcy kradzieży dotychczas nie natrafiono.

*Grand-Kino.*

—o—

### Parada miłości.

„Parada miłości“ na onegdajszej premjerze wzbudziła ogólny zachwyt i uznanie dla filmów dźwiękowych. Jest to film bardzo wysokiej klasy. film, który napewno przejdzie do historji, jako pierwszy prawdziwy dźwiękowiec. Wszystko w tym filmie postawione jest na najwyższym poziomie, począwszy od reżyserji, techniki zdjęć, a skończywszy na koncercie gry całego zespołu z genjalnym piosenkarzem paryskim Maurucym Chevalier na czele. Chevalier'a znamy już z ekranu „Grand Kina“ jako pieśniarza paryskiego. Już wówczas pozyskał on naszą sympatję. Chevalier, jak Jolson jest śpiewakiem „ekspresjonistycznym“ o niebywale wyrazistej mimice i sile oddziaływania na audytorjum, różni się jednak od „Śpiewaka jazzbandu“ nastrojonego przeważnie na nutę smętną i tkliwą. Chevalier jest uosobieniem szczęścia: kipiąca radość życia tryska z każdego spojrzenia, każdego uśmiechu, każdego niemalże gestu. „Paradę miłości“ należy stanowczo obejrzeć i to nie jeden raz...

# Zniżka cen i płac.

Już kilkakrotnie na tem miejscu zwracaliśmy się z zainteresowaniem do podjętej przez Niemcy planowej walki o zniżkę cen i płac. Zagadnienie jest dla nas interesujące z dwóch względów: 1) dlatego, że proces dostosowania się cen przemysłowych do gwałtownie obniżonego poziomu cen surowców spożywczych i reprodukcyjnych musi być i u nas podobny do niemieckiego i 2) dlatego, że skutecznie przeprowadzona w Niemczech obniżka cen przemysłowych ma doniosłe znaczenie dla naszych gałęzi przemysłu konkurujących na rynkach światowych (zwłaszcza węgiel!).

Hasło „Preis — und Lohnsenkung!", gdy tylko postawione zostało — wywołało odrazu ostry zatarg między przemysłem a pracą co do kolejności realizacji obydwóch jego części. Rzucone przez prasę gospodarczą, silnie lansowane przez rząd, doprowadziło do prób rozwiązania problemu na wielką — niespotykaną bodaj dotąd na gruncie kapitalistycznym — skalę przy zielonym stoliku.

Próby te oceniliśmy już tutaj swego czasu sceptycznie. Tok wydarzeń potwierdził tę ocenę ponieważ rokowania między pracodawcami a robotnikami nie dały rezultatu. Przemysł domagał się natychmiastowej zniżki płac, robotnicy — jak zwykle — natychmiastowej racjonalizacji produkcji, mającej spowodować szybką obniżkę cen; żadna strona nie ujawniła szczególnej skłonności do przyjęcia na swój rachunek pierwszych kosztów akcji obniżkowej.

Obecnie akcja za zniżką płac i cen weszła w drugą fazę, fazę zaostrzonej walki socjalnej.

Jak wiadomo z depesz — po nieudanej interwencji rządowej i arbitrażu — metalowcy, będący największą potęgą niemieckiej klasy robotniczej przystąpili do powszechnego strejku. Miljon ludzi opuściło warsztaty pracy w obronie przed 6 — 8-o-procentową obniżką płac jednostkowych i podjęło walkę o odwrócenie kolejności akcji obniżkowej, o rozpoczęcie jej od nieokreślonego celu wstępnego — „ogólnej obniżki cen przemysłowych" danej gałęzi pracy, a nie od płac.

Nie może dla nikogo ulegać żadnej wątpliwości, że w ten sposób proces dostosowawczy gospodarstwa do nowej sytuacji nie odbędzie się bez wstrząsów socjalnych. Akcja metalowców jest zapowiedzą radykalizacji politycznej i socjalnej mas, skoro poczują się zagrożone w swym stanie posiadania.

Ten obrót rzeczy nie może ujść uwagi krajów, które również mają jeszcze proces dostosowawczy przed sobą, do tych krajów należymy także i my.

Jednocześnie z wybuchem strejku metalowców — na drugim odcinku ciężkiego przemysłu niemieckiego, w górnictwie węglowem, poczęto realizować próby rozwiązania problemu od strony przeciwnej. Pod naciskiem Brünninga górnictwo zagłębia Ruhry obniża z dniem 1 grudnia ceny na węgiel o 6 procent, co oczywiście w konsekwencji pociągnie obniżkę cen w innych zagłębiach, wśród nich i w zagłębiu niemiecko - śląskiem. Górnictwo węglowe, jako przemysł kluczowy, ma ułatwić innym przemysłom zniżkę cen.

Ta próba — interesująca nas także z punktu widzenia konkurencyjnego — jest oczywiście w swych dalszych losach uzależniona od sposobu, w jaki zareagują na nią robotnicy w zakresie płac. Wyjaśnienie sytuacji powinno nastąpić niebawem.

**Dr. A. Z.**

## Kupcy przyjeżdżają.

W dniu wczorajszym przyjechała do Łodzi większa ilość kupców. Jest to normalne zjawisko poświąteczne. Spodziewać się należy, że będą poczynione znaczniejsze zakupy.

## Plajty w branży jedwabnej.

W związku z restrykacjami kredytowemi przeprowadzonemi przez dostawców zagranicznych, należy sie spodziewać szeregu niewypłacalności. w branżv jedwabnej.

## Kartel jutowy.

Siedziba zjednoczonych kupców branży jutowej ma być przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78.

## Upadłości warszawskie.

Następujące firmy warszawskie ogłosiły upadłość:

Józef Pejzach **Engiel**, skład manufaktury Gęsia 7.

Fima **„Soiries Lyonnaises"**. właściciel Salomon **Bralasky**, Długa 50 wniosła podanie o nadzór.

Firma Leon **Rotenberg** skład artykułów kosmetycznych ogłosiła upadłość.

Spółka akcyjna fabryka cukierków **Karol Machlejd** uzyskała nadzór sądowy.

## Walka o przędzę.

**Ministerstwo przemysłu i handlu po zbadaniu kalkulacji cen przędzy zwołało na czwartek 23 b. m. konferencję z udziałem zainteresowanych stron. W konferencji oprócz przedstawicieli Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego i Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego wezmą także udział delegaci sekcyi włókienniczych warszawskich i łódzkich stowarzyszeń kupieckich.** **W.**

**„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY"!**

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

# Giełda pieniężna.

**Warszawa** 20 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone przy tendencji przeważnie słabszej. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.95, wypłata telegraficna na New Jork (kabel) 8.921. Notowano dewizy: Bruksela 124.43, Londyn — 43.36, New Jork — 8.912, Praga — 26.46, Paryż — 35.01 i pół, Zurych — 173.07, Mediolan — 46.72, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.42, w obrotach prywatnych banknoty dolarowe — 8.95 i pół. rubel złoty 4.77,1/4, rubel srebrny — 1.83 bilon — 0.87, czerwoniec — 6.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja mocniejsza dla akcyi Banku Polskiego, akcyj cukrowych i papierniczych. Obroty naogół większe. Notowano: Bank Polski 152 i pół — 152 — 153 i pół, Bank Zachodni—70, Cukier — 53, Drogi żelazne dojazdowe — 14. Lilpopy 22 i pół, Ostrowieckie bez kuponu, za które płaca 5 zł., Klucze — 94. Haberbusch — 110.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych państwowych obroty średnie przy tendencji mocniejszej a zwłaszcza dla pożyczki inwestycyjnej. Notowano: 4 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna — 100 i pół, 103, 101 i pół, 5 proc. premjowa pożyczka dolarowa — 57.25 — 57 i pół, 3 proc. premjowa pożyczka budowlana—50. 5 proc. poż. konwersyjna — 53, 10 proc. poż. kolejowa — 104, w dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsza tendencja panowała dla listów ziemskich i miejskich przy obrotach średnich. W dziale papierów prowincjonalnych ruch słaby. Notowano 4 i pół proc. listy ziemskie — 50 i pół — 50 i 3/4, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 51.25 — 51.50. 5 proc. L. Z. m. Warszawy — 56.25—55.50. 8 proc. L. Z. m. Warszawy — 71 — 71 i pół, 8 proc. L. m. Łodzi — 64 i 3/4. 8 proc. L.m. Piotrkowa — 62.25 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. VI emisja — 51 i pół, VIII i IX em. — 49.



### NOTOWANIA BAWEŁNY.

**Liverpool**, 18 października — Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 5.51, listopad 5.52, grudzień 5.59, styczeń 5.66, luty 5.70, marzec 5.77, kwiecień 5.81, maj 5.86. czerwiec 5.89 lipiec 5.95, sierpień 5.98, wrzesień 6.00, październik 6.03, loco 5.75.

**Liverpool**, 18 października — Bawełna egipska, zamknięcie: listopad 8.62, grudzień 8.64, styczeń 8.70, marzec 8.83, maj 9.01, lipiec 9.22, loco 9.65.

**Aleksandrja**, 18 października — Bawłna egipska, zamknięcie. Sakellaridis: listopad 17.58, styczeń 17.85, marzec 18.24, maj 18.60 lipiec 19.03. Ashmouni: październik 11.20, grudzień 11.42, luty 11.68, kwiecień 11.95, czerwiec 12.22.

**Nowy Orleans**, 18 października — Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 10.11, listopad, grudzień 10.35, styczeń 10.46, marzec marzec 10.70, maj 10.91, lipiec 11.08, loco 10.12.

**Nowy Jork**, 18 października — Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 10.17, listopad 10.23, grudzień 10.31, styczeń 10.43, loco 10.25 kontrakty: październik 10.13, listopad 10.21, grudzień 10.33, styczeń 10.44, luty 10.55, marzec 10.68, kwiecień 10.78, maj 10.89, czerwiec 10.97, lipiec 11.10, sierpień 11.07.







# Upadłości i nadzory.

Na początku czerwca r.b. udzielono odroczenia wypłat firmie **„Przemysł Wełniany Izrael Birencwajg"** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 73. Bilans firmy na dzień 22 kwietnia r. b. zamknięty był sumą 381.340 zł. z czego nadwyżka aktywów nad pasywami 247.717 zł.

Wszystkie pozycje w bilansie powyższym po stronie aktywów były łatwe do zlikwidowania i na całość ich składały się: towary 87444 półfabrykaty i przędza, 127116 zł. dłużnicy 43870 zł. oraz pozycja weksli w portfelu 34439 zł. Bilans ten jednak, po sprawdzeniu ze stanem faktycznym przez sędziego handlowego Landaua, zmniejszony został do sumy 319.329 zł., zaś nadwyżka aktywów nad pasywami wyniosła tylko 172.904 zł. Przy udzieleniu odroczenia wypłat firma przewidywała, iż uda się jej spłacić całkowicie wszystkich wierzycieli. Wobec jednak dalszego spadku materjałów wełnianych w pierwszym okresie i zawieszenia wypłat przez cały szereg dłużników, stan materjalny firmy o tyle się pogorszył, iż nie miała ona nadziei całkowitej spłaty swych wierzycieli. Z tego też względu w końcu sierpnia r. b. złożyła za pośrednictwem swego pełnomocnika adwokata Stanisława Pawłowskiego podanie o zezwolenie wejścia ze swoimi wierzycielami na drogę postępowania układowego.

Jako propozycje układowe wskazała; zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli do 70 proc. i spłacenie w ten sposób zmniejszonej kwoty w następujących terminach i wysokościach: pierwsza rata w wysokości 25 proc., płatna po dwunastu miesiącach, druga w wysokości 20 proc. po 18 miesiącach i trzecia rata w wysokości 25 proc. po dwudziestu czterech miesiącach od daty wyroku zatwierdzającego układ...

Dodać należy, że należności wierzycieli nie obejmują odsetków i kosztów.

Sprawę powyższą rozpoznawano w dniu 23 września r.b. jednak wobec niestawiennictwa nadzorcy sądowego w tym dniu odroczono ją na dzień 17 października r.b.

Sąd przychylił się do podania firmy i po wysłuchaniu sprawozdania nadzorcy sądowego, z którego wynikało, iż firma faktycznie nie będzie w stanie uregulować swych należności na 100 proc., zarządził otwarcie postępowania układowego.

***

Takież postępowanie układowe zarządzono u firmy **„J. Dimandt i A. Nadel"** sprzedaż manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej 42. Firma powyższa uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiace w dniu 1 lipca r.b., przyczem bilans firmy na dzień 30 kwietnia r.b. już po skorygowaniu przez sędziego handlowego Hurewicza, zamykał się sumą 565.550 zł. zaś nadwyżka aktywów nad pasywami 71.133 zł.

Firma ta przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli z upływem pierwszych 3-ech miesięcy, zwróciła się do sądu w dniu 19 września r.b. o zarządzenie otwarcia postępowania układowego z jej wierzycielami, proponując spłatę należności w następujący sposób: zobowiązała się mianowicie spłacić 60 proc. wszystkich wierzytelności z rozłożeniem spłaty na raty w terminie łącznym nie dłuższym ponad dwa lata.

Bilans firmy obecnie, po udzieleniu odroczenia wypłat na dzień 1 października zamyka się sumą 515.327 zł., zaś kapitał wynosi złotych 36.236.

#

Również w tym samym dniu rozpoznawano sprawę upadłości **Abrama Adlera** w Pabjanicach, tkalnia i przędzalnia przy ul. Konstantynowskiej 40, któremu na żądanie wierzycieli w dniu 13 sierpnia r. b. ogłoszono upadłość, przyczem względem upadłego zastosowano dozór policji.

Ponieważ jednak upadły Adler w końcu ubiegłego roku wyjechał z Pabjanic w niewiadomym kierunku i miejsca jego pobytu policja nie zdołała ustalić, dozoru policji nie zastosowano.

Sąd, wobec takiego postępowania upadłego postanowił dotychczasowy środek zapobiegawczy — dozór policji uchylić i osadzić Adlera w areszcie dla dłużników.

# Wiadomości z prowincji.

## Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

## Tomaszów-Mazowiecki.

**Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.**

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w obecności 18 radnych i 5 członków magistratu.

Na wniosek p. prezydenta dodano do porządku dziennego punkt „komunikaty" i skreślono sprawę przemianowania ulic Uchwalenie zmiany placu, zabranego pod budowę ulicy Legjonów, a należącego do Francuskiej Sp. Akc. Et. „Pieseira plac miejski, zajęty przez tąże Spółkę zdjęto również z porządku dziennego z powodu niedostarczenia przez geometrę piotrkowskiego, niezbędnego w tej sprawie materjału.

Przy punkcie „komunikaty" p. prezydent referuje sprawę zatargu Magistratu z Powiatową Kasą Chorych na tle zaległości i zwraca się do rady miejskiej o aprobowanie kroków magistratu o zmniejszenie należności dla Kasy Chorych o 44.000 zł., przypadające Kasie od magistratu jako grzywna jeszcze z roku 1925, co też zostaje przez radę przyjęte. Żywsze zainteresowanie wywołał punkt dotyczący sprawy powiększenie obligu wekslowego o 50.000 złotych.

Wniosek ten zostaje przyjęty. Jednak że komisarz oszczędnościowy p. Skowroński, zastrzega, że terminy płatności tych weksli przypadać muszą w roku bieżącym i że uchwała niniejsza zatwierdzona ma być musi przez władze nadzorcze.

Jednogłośnie zatwierdzone zostały instrukcje dla opiekunów społecznych. Z kolei dokonano wyboru zastępcy do obwodowej komisji wyborczej w osobie p. Romana Wozniaka, urzędnika magistratu.

Na członka rady do Komunalnej Kasy Oszczędności wybrany został p. Abram Pamelson, a w skład komisji dyscyplinarnej magistratu weszli radni pp. Hirschsprung i Eberle.

Przedstawiony przez magistrat wniosek o zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej w Polskim Banku Komunalnym zostaje przyjęty.

Przy wolnych wnioskach odczytano pisma urzędników ekspozytury urzędu skarbowego pp. Kruszewskiego i Majchrzaka w sprawie mieszkań, przez nich zajmowanych oraz pismo straży ogniowej w sprawie protestu przeciw budowie stacji autobusowej.

Ponieważ załatwienie tych spraw nie leży w kompetencji rady miejskiej skierowano je do magistratu.

Na tem obrady zakończono.

## Częstochowa.

**NOWY KOMISARZ W KASIE CHORYCH.**

Okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie nadesłał nominację, mianującą komisarzem powiatowej Kasy chorych w Częstochowie Władysława Matulę, majora lotnika rezerwy, dotychczasowego sekretarza częstochowskiej Kasy chorych.

**STAN ZATRUDNIENIA.**

Według danych PUPP liczba zarejestrowanych w miejscowym oddziale wynosiła w ub. tygodniu 6.735 osób. Z tego na miasto przypada 4.662 osób, reszta zaś na powiat. W porównaniu z tygodniem ubiegłym stanowi to zmniejszenie się liczby bezrobotnych i 107 osób, które wyjechały na roboty do Francji. Z zasiłków korzystało 2.418 bezrobotnych fizycznych i 233 umysłowych.

## Pabjanice.

**WIECE PRZEDWYBORCZE.**

Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem wieców przedwyborczych.

W godzinach przedpołudniowych w sali Hegenbarta zorganizował wiec Centrolew. Przemawiać mieli b. senator Kopciński, b. poseł Szczerkowski, Wyrzykowski i Kulczyński.

Gdy jednakże pierwszy mówca sen. Kopciński rozpoczął przemówienie, na sali poczęły padać okrzyki: „Precz z Kainami!" „Precz z mordercami robotników!" „Hańba za zbrodnie częstochowską!" „Precz z zamachowcami!"

Na wiecu P.P.S. Frakcja rew. przemawiała p. Łopuska, „Zośka". Przemówienie jej było gorąco oklaskiwane.

O godzinie 3-ej popołudniu na sali Sokoła odbył się wiec N. P. R. Lewicy, który zgromadził 3,000 osób. Po przemówieniach pp. Fichny i Papiewskiego jednogłośnie uchwalono rezolucje, w której ze brani potępiają zbrodnię częstochowską i jej inicjatorów i oświadczają, że jak jeden mąż głosować będą na liste nr. 1.

Zgromadzenie kobiet, zorganizowane przez Organizację Pracy Obywatelskiej Kobiet, ściągnęło 400 osób, które z zainteresowaniem wysłuchały referatu p. Siemieńskiej z Warszawy i uchwaliły od powiednią rezolucje.

**RADA MIEJSKA.**

Ponieważ do obwodowych Komisji Wyborczych zabrakło jednego zastępcy członka komisji, wybranego przez radę prezydjum zmuszone było zwołać na sobotę specjalne posiedzenie Rady z jednym punktem porządku dziennego, mianowicie wyboru zastępcy do obwodowej komisji wyborczej. Na posiedzenie to przybyło 19 członków Rady, którzy zastępcą członka wybrali p. Kamińskiego.

## Radomsko.

**NAGŁA ZMIANA W KASIE CHORYCH.**

W miejsce dotychczasowego komisarza Kasy Chorych p. Wolodrzowskiego mianowany został p. major Radecki. Major Radecki będzie jednocześnie piastował także stanowisko w Kasie Chorych w Piotrkowie.

**ZJAZD BYŁYCH WOJSKOWYCH.**

W niedzielę dnia 26 października odbędzie się w Radomsku wielki zjazd byłych wojskowych powiatu radomskowskiego. Uroczyste otwarcie nastąpi o go dzinie 10 rano w sali teatru „Kinema". Za kartę wstępu służyć będą zawiadomienia wysłane każdemu z byłych wojskowych. Zjazd organizuje komitet wyborczy organizacji byłych wojskowych przy Powiatowym Komitecie wyborczym B. B. W.R.

**POŻAR NA WSI.**

We wsi Dworszowice wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Wł. Taranka. Płomień przeniósł się na sąsiednie budynki, które także doszczętnie spłonęły. Ogółem spłonęło dwadzieścia budynków. Na miejsce pożaru przybył p. starosta Szer.



## Kalisz.

*ŻYCIE SPORTOWE.*

Już dawno nie oglądano na „Stadjonie" w Kaliszu tak ostrej i brutalnej gry, jak właśnie na powyższych zawodach.

Szczególnie gorący temperament wykazali gracze Dobrowolski i Płachecki, którzy posunęli się tak daleko, że ten ostatni *czynnie znieważył Kuszera*, natomiast Dobrowolski obursył ogół nie sportowem zachowaniem wobec swoich towarzyszy i brutalną grą.

Przegraną „Prosna" ma wyłącznie do zawdzięczenia temuż graczowi, który nadał kierunek brutalności reszcie graczy i przyczynił się do opuszczenia boiska na kilka minut przed zakończeniem zawodów przez Nawrockiego i Trawkowskiego, których słownie obrazil.

ŻKGS nie pozostał dłużnym, odpłacając pięknem za nadobne. Jednak znany ze swej brutalnej gry Presseisen, zo stał za niesubordynację względem kapitana usunięty przez tegoż z boiska.

Przebieg gry był następujący: Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach:

*PROSNA:* Dobrowolski, Nawrocki, Płachecki, Sołtyszewski, Frenchowicz I, Trawkowski, Witczak, Frenchowicz II, Chylewski, Lew, Bugajny.

*Ż.K.G.S.:* Rozenblum, Szurek, Kott, Presseisen, Kuszer, Synaderka I, Róża, Bojanasewicz, Synaderka II, Borakraks, a więc bez Grinszpana; zasilony natomiast Synaderką II, który był ostatnio zgł. dla ŻKS Hasmonea (Łódź).

Już w pierwszych minutach strzał Chylewskiego odbija bramkarz, jednak nadbiegający Presseisen pakuje piłkę do siatki.

W kilka minut później nieporozumienie między sędzią a graczami w sprawie nieodgwizdania „ręki", wykorzystuje Chylewski, strzelając do bramki, Rozenblum nie chwyta i „Prosna" prowadzi 2:0. W 39 min. podanie Synaderki II przyjmuje Róża, strzelając pew nie w róg. Od tej chwili ŻKGS przeważa i w 4 min. później z centry Borak sa, Synaderka II zdobywa wyrównanie.

Po przerwie ŻKGS nadal atakuje, zdobywając dalsze 2 bramki przez Synaderkę II i Róże.

W „Prośnie" następuje załamanie i wobec nieporozumienia, boisko opuszczają kolejno Nawrocki, Presseisen (Ż) i Trawkowski. Ostatnią bramkę ustalając wynik dnia zdobył Boraks.

Sędziował p. Ciszewski, nieudolnie.

Warto nadmienić, że Kolegium Sędziów, przestało delegować od pewnego czasu sędziów.

## Ponury finał sprzeczki rodzinnej.

*Mimowolny sprawca zabójstwa skazany na 1 rok więzienia.*

W domu przy ulicy Targowej 11 od lat już zamieszkiwały blisko ze sobą spokrewnione rodziny

**Kellerów i Langów.**

Nie żyły one ze sobą w zgodzie. Drobne sprzeczki, jakie pomiędzy obiema rodzinami wynikały, niejednokrotnie kończyły się

**krwawemi bójkami**

które likwidowała policja.

W dniu 13 października małżonkowie Kellerowie, znajdując się u Langów znów się z nimi posprzeczali.

Kłótnia tym razem stała się bardzo zacięta. Gdy niewiasty poczęły sobie wy myślać od najgorszych i Lange stanął w obronie swej żony, Keller porwał ze sto łu nóż kuchenny.

— Uspokój się! zawołała do Lange go — Uprzedzam cię, że wyprowadzilis- cie mnie z równowagi i możecie doprowadzić do najgorszego nieszczęścia.

Lange nie przeraził się tej groźby.

W chwilę później Keller zadał mu

**cios nożem**

w ramię. Lange runął na podłogę, zalewając się krwią. Zaalarmowano pogotowie i policję.

Langego przewieziono do szpitala. Po tygodniu

**amputowano mu rękę,**

lecz ranny mimo to w trzy tygodnie później wyzionął ducha.

Keller, osadzony w więzieniu, w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgo wym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Bondzikowskiego i Jesionowskiego.

Oskarżał prokurator Szczech.

Keller na sprawie szczegółowo opowiadał o okolicznościach swego krwawego czynu.

— **Nie miałem zamiaru zabić Kellera — tłumaczył się — Nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Gdyby mnie ktoś zatrzymał, nie uderzyłbym go nożem.**

Świadkowie, zarówno Kellerowie, i Langowie, zgodnie zeznali, iż **oskarżony nie chciał zabić L.**

Sąd, po wysłuchaniu stron, **skazał Kellera, za zadanie ciężkiej rany, która w następstwie spowodowała śmierć na rok więzienia.**

**NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAC NASZEJ EMIGRACJI!**

**Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.**



# Pierwszy Polski film dźwiękowy.

Premjera filmu „Niebezpieczny romans" podług powieści Andrzeja Struga udała się znakomicie. Jest to pierwszy polski stuprocentowy obraz dźwiękowo - śpiewny i mówiony, który wywołał prawdziwy entuzjazm wśród znawców dźwiękowca w Warszawie. Niezrównana gra Bogusława Samborskiego i Betty Amann poruszają widza do głębi. W filmie tym popisują się znakomitą grą Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Kazimierz Krukowski i inni.

Piosenki wykonuje ulubiony chór rewelersów polskich W. Dana. Tekst piosenek napisał Konrad Tom.

W Łodzi film ten oczekiwany jest z dużem zainteresowaniem.

# Linja kolejowa Herby—Zduńska Wola

## będzie uruchomiona już 8 listopada b. r.

## Minister Kühn o znaczeniu nowej magistrali węglowej.

Budowa wielkiej magistrali kolejowej, która połączy Górny Śląsk z polskim portem na Bałtyku jest niewątpliwie jednem z największych i najpotężniejszych przedsięwzięć w Polsce odrodzonej.

P. minister komunikacji inż. A Kühn udzielił łaskawie Ajencji „Iskra" wywiadu o stanie prac przy budowie magistrali węglowej.

— Ostatnio ukazały się w prasie notatki o rychłem uruchomieniu ruchu tymczasowego na kilku odcinkach budującej się magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia. W związku z tem chcieliśmy prosić Pana Ministra o rozmowę na temat całokształtu prac, prowadzonych na tej linji.

— Sprawa możliwie jaknajrychlejszego ukończenia budowy magistrali Śląsk — Gdynia leży mi bardzo na sercu — odpowiada p. minister. — Stwierdzić też mogę, że ostatnio prace przy budowie tej linji posunęły się bardzo naprzód. Niedawno dokonałem inspekcji robót, **prowadzonych na części magistrali między Nowemi Herbami a Zduńską Wolą.** Prace na tym odcinku dobiegają końca, tak że mogłem ustalić **termin otwarcia ruchu tymczasowego między Nowemi Herbami, a Zduńską Wolą na dzień 8-go listopada.**

Obecnie wybieram się w podróż inspekcyjną na część magistrali między Bydgoszczą a Gdynią i w czasie tej inspekcji, której dokonam z końcem października, ustalę termin otwarcia ruchu tymczasowego również i na tym odcinku. Przypuszczam, że otwarcie tego ruchu nastąpi wcześniej, niż to ustaliłem poprzednio, a więc jeszcze przed dniem 15 listopada.

— A jak w tej chwili przedstawiają się prace na całej przestrzeni magistrali?

— Magistrala węglowa składa się zasadniczo z północnej części długości 207 kilometrów od stacji Nowa Wieś Wielka pod Bydgoszczą do Gdyni i południowej części długości 253 kilometry od Herbów do Inowrocławia.

Do budowy północnej części kolei przystąpiono w roku 1923, z tej części odcinek Bąk — Kościerzyna długości 21 klm. i Kapuścisko Małe — Maksymiljanowo długości 14 kilometrów zostały oddane do eksploatacji już w roku 1928. Do budowy południowej części kolei między Herbami a Inowrocławiem, która przechodzić będzie przez Zduńską Wolę i Barłogi i połączy Herby Nowe, stację nowowybudowanej linji Kalety — Podzamcze z Inowrocławiem, przystąpiliśmy w lecie 1928 r. W tym roku rozpoczęto również prace na południowym odcinku między stacjami Herby Nowe i Zduńska Wola.

Odcinek ten oddany zostanie dla ruchu tymczasowego 8 listopada b. r. Wreszcie na wiosnę 1929 r. rozpoczęto prace na pozostałej części odcinka południowego magistrali.

# Sprawność i energja narodu polskiego

## jest zadziwiająca — oświadczył p. Dewey.

Wychodzący w Detroit dziennik polski „Rekord Codzienny" zamieścił pod powyższym tytułem niezmiernie interesujący wywiad z naszym doradcą finansowym i członkiem zagranicznym Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey'em, który bawił ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Wywiad dotyczy sytuacji gospodarczej w Polsce.

**— Jakie jest ogólne położenie gospodarcze Polski w tej chwili? — pyta dziennikarz.**

**— Naogół dobre — odpowiada p. Dewey. Oczywiście brać to trzeba w zestawieniu z gospodarczem położeniem w całej Europie. Z osłabieniem popytu w całej Europie, rzecz jasna, w przemyśle polskim nastał spokój i jak w innych krajach jest pewien zastój**

**POLSKA JEST W 60 PROC KRAJEM ROLNICZYM.**

**Niskie ceny ziemiopłodów oczywiście muszą wpłynąć na obniżenie siły nabywczej. Jednak stan rzeczy nie jest bez korzyści i to bardzo poważnej. Oto owe zgórą 60 proc. ludności, nie znajdując zachęcającego rynku na swe potrzeby, woli je samo spożyć, niż trudzić się małozyskownem odwożeniem ich na rynek zbytu.**

**W rezultacie ludność wiejska lepiej się odżywia, a można śmiało powiedzieć, że OD BARDZO DAWNA LUDNOŚĆ NIE BYŁA TAK DOBŻE ODŻYWIANA, JAK WŁAŚNIE TERAZ.**

**Zbyteczne jest rozwodzić się nad społecznem znaczeniem tego faktu ze stanowiska zdrowotności publicznej.**

**Co do przemysłu stosunki są znośne, bo Polska ma stosunkowo niewielki procent bezrobotnych. W porównaniu z ludnością 30 miljonów, ilość bezrobotnych 175 tysięcy jest niewielką, zwłaszcza kiedy się ją zestawi z cyframi w innych krajach.**

**— A czy jest czemkolwiek uzasadniony niski kurs papierów polskich na giełdzie?**

**— Te cyfry są mi dobrze wiadome, przerywa p. Dewey. Tu nie decyduje tak bardzo rzeczywisty stan wartości.**

Co to jest? **Dopieroż musi się tłomaczyć, jako że Polska dawniej istniała, że została trzy razy dzielona,** pierwszy raz w 1772, w dwadzieścia lat później powtórnie, w 1795 znikła z mapy Europy.

Proszę sobie wyobrazić pracę umysłową i psychologiczną owego inwestora **Niskie kursy papierów polskich nie odzwierciadlają wartości rzeczywistej, a tylko nastrój psychologiczny rynku inwestycyjnego.**

**Z czasem to się zmieni. Jeżeli obcy zobaczą co Polska zdziałała, to opinja się urobi sprawiedliwa.** Potrzeba na to cierpliwości. **Zazwyczaj bywamy niecierpliwi i chcielibyśmy, aby wszystko zaraz się zrobiło.**

# Ulgi kolejowe dla uczniów

## w okresie Wszystkich Świętych.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

**Ministerstwo komunikacji przyznało w drodze wyjątku wychowankom wszystkich zakładów naukowych, prócz szkół zawodowych dokształcających prawo korzystania z ulg taryfowych na kolejach w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego.**

**Ulgi kolejowe na ten okres ważne będą od dnia 39-go października do dnia 5 listopada.**

RICHARD FLINT.

# Granaty.

**W drodze powrotnej z wyścigów w Longchamp zatrzymaliśmy się w jednej z kawiarń na Champs-Elysees. Nasz przyjaciel, stuprocentowy amerykanin, Pencraft, nie mógł się wyrzec kieliszka wódki przed jedzeniem, uważając, że to mu pomaga na trawienie.**

**Rozmowa nasza potoczyła się na temat ostatnich rozruchów rewolucyjnych w Ameryce Południowej, przyczem nie szczędziliśmy z tego powodu dowcipnych wyrzutów Bogu ducha winnemu amerykaninowi. Pencraft uśmiechał się dobrodusznie i wypróżniał jeden kieliszek po drugim. Gdy zabierał się do piątego kieliszka, za oknami buchnęły kolorowe światła elektrycznych reklam.**

**— Czy wiecie państwo — zapytał nagle Pencraft — czemu zawdzięcza swe zwycięstwo rewolucja w Chile?...**

**Oczywiście, że nikt nie mógł dać odpowiedzi na to pytanie.**

**— Reklamie, proszę państwa.... — odparł amerykanin. — Wyłącznie — reklamie...**

**— Chyba nie mówi pan tego poważnie... — zwrócił mu ktoś uwagę.**

**— Mówię to z całą powagą. Opowiem państwu tę ciekawą historję. Powstańcy pod wodzą pułkownika Monnta oblegali port Iquique. Dowódca przeciwnego obozu bronił się zaciekle. Walka przybrała ostrą formę, lecz amunicji było coraz mniej. Zbliżał się moment, w którym wojska powstańcze musiałyby zaprzestać walki z powodu wyczerpania się całego zapasu kul i granatów. Generał Monnt (w międzyczasie został już generałem) znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Artylerja musiała przerwać ostrzeliwanie, żołnierze odkładali karabiny i znikąd nie można było się spodziewać rychłego nadejścia amunicji.**

**W takim oto momencie do generała Monnta zgłosił się pewien jegomość. Na wręczonej przezeń wizytówce widniały następujące słowa:**

**— MR. JENKINS R. CORESREW, FABRYKANT CZEKOLADY, CHICAGO, ILL".**

**— Czego chce ode mnie ten szalony yankes? Prawdopodobnie chodzi mu o dostawy wojskowe! Ale w takim razie przybywa w nieodpowiedniej porze! — denerwował się generał Monnt.**

**Mimo to postanowił go przyjąć.**

**— Wiem, że nie ma pan amunicji — rozpoczął przybysz.**

**Marszałek Monnt (w międzyczasie został marszałkiem) skoczył z krzesła.**

**— Skąd pan wie o tem?**

**— Mniejsza o to... Dość, że wiem i chcę panu pomóc...**

**— Pan?... Pan mi chce pomóc?...**

**— Jes, sir... Niedaleko stąd stoi mój statek. naładowany amunicją...**

**— Kupuję... Proszę, wymień pan cenę..**

**— Oddaję panu za darmo...**

**— Co-o-o?...**

**— Tak jest: za darmo... Ale sstawiam jeden warunek... Amunicją tą wolno się panu posługiwać tylko w nocy...**

**— Doskonale...**

**Tej nocy rozpoczął się nowy, straszliwy atak. Za każdym razem, gdy pękał z potwornym hukiem rzucony granat na ciemnem tle ukazywały się wielkie, złocone litery:**

**— „THE BEST CHOCOLATE IS CORKSCREWS CHOCOLATE"...**

**Dzięki tej reklamie miasto zostało zdobyte wojna domowa zakończyła się zwycięstwem powstańców i czekolada Corcscrewsa dotarła do najdalszych zakątków kraju.**

**Pencraft zamówił szósty kieliszek i zakończył:**

**— Wy, europejczycy, nigdy nie wpadlibyście na podobny pomysł...**

Tłum. — SAT.

# CHORZY uzyskają ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności odznaczone złotym medalem w Nicei i Brukseli

## ZIOŁA LECZNICZE D-ra BREYERA

działające nadzwyczajnie w chorobach: piersiowych, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, blednicy, nerkowych i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni „POLHERBA" S-ka z o. o. Skrytka 48.

**KRAKÓW—PODGÓRZE**

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo z wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie"

---

**Kursy kosmetyczne D-ra Marji Lewinsonowej**

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

---

**Zarząd Spółki Akcyjnej: Przemysł Włókienniczy**

## Bracia ZAJBERT w Łodzi

komunikuje niniejszem, że w dniu 10 listopada r. b. o godzinie 4 po poł. w pierwszym terminie względnie w dniu 20 listopada 1930 r. w drugim terminie odbędzie się w lokalu Zarządu przy ul. Piotrkowskiej 175

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Zmiana wartości nominalnej akcji.
3) Zatwierdzenie nowego statutu, uzgodnionego z nowym prawem o spółkach akcyjnych (Rozporządz. Prez. Rzcp. z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 39, poz 383)
4) Udzielenie Zarządowi spółki pełnomocnictwa dla ewentualnego dokonania zmian w nowym statucie spółki, jakichby zarządały władze zatwierdzające.
5) Wolne wnioski.

---

**LECZNICA**

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

**Piotrkowska 294, tel. 122-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**Porada 4 złote**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

---

**PORADNIA wenerologiczna**

Lekarzy — specjalistów

**Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote**

---

**Dr. Tomaszewski powrócił**

---

Dr. med.

**J. Dynin**

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Przyjmuje od g. 5 do g. 7

**Ul. 6-go Sierpnia 30**

Tel. 153-85.

---

**Proszek „UNIWERSAL"** usuwa wszelkie **nerwobóle.**

**Proszek „POTOL-GLOB"** usuwa **pocenie** się **pach i nóg**

Żądać wszędzie.

---

Lekarz-dentysta

**H. Żółtkowska**

wznowiła przyjęcia

ul. NOWOCEGIELNIANA 29.

---

# Kapustę

piękną białą słodką sprzedaje na miejscu majątek Żeromin pod Tuszynem.

---

# Wody Mineralne

naturalne ostatniego jesiennego czerpania otrzymała Apteka

## St. Hamburga i S-ki

Główna 50, tel. 218-61.

---

Nadeszły paryskie

**paski-gorsety**

Andrzeja 7, m. 8, fr., tel. 215-30

---

**DRZEWKA owocowe i inne**

w dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lokata gotówki. Nabywać je można w najstarszej firmie

**Leon Kołaczkowski senior, Przędzalniana 86**

---

**SZKOŁA KOSMETYCZNA** Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych

**A. RYDEL**

Cegielniana 19, tel. 169-92. — Zapisy codziennie

---

DOKTÓR

**H. WOŁKOWYSKI**

**Cegielniana 25,** tel. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8—2 przed poł i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

---

Doktór

**KLINGER**

Spec. chor. wenerycznych skórnych i włosów

**Andrzeja 2, tel. 132-28**

od 9—11 i od 6—8 w.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

---

Dr. med.

**S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

**Dr. B. DONCHIN**

specjalista chorób oczu

przeprowadził się na

PIOTRKOWSKĄ 90, telef. 221-72

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7.30 wiecz.

---

**Dr. H. Frenklowa powróciła.**

Al. Kościuszki 36.

Przyjmuje od 12—1 i od 4—6.

---

Dr. med.

**Ksawery Gawroński**

Ginekolog i Położnik

**Wólczańska 23, tel. 124-51**

przyjmuje od 3,30 do 5-ej po poł

---

**Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej**

## S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego

**Zielona № 17**

tel. 127-99

**Usuwanie wszelkich defektów cery.** Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8.

---

**PRACA**

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21, uprzejmie prosi Członków Tow. o łaskawe przybycie na:

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE,

odbyć się mające w dn. 12 listopada br. w lokalu Towarzystwa o godz. 8-ej wiecz. w pierwszym terminie, o godz. 9-ej wiecz. w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

**Porządek dnia:**
1) Wybór przewodniczącego i asesorów.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
4) Wybory do Zarządu.
5) Wolne wnioski.

Zarząd.

---

**Energiczny mężczyzna**

zupełnie wolny od wojska, doskonale obeznany z księgowością handlową i przemysłową, jak również ze sprawami podatkowymi i administracją domów, poszukuje posady biurowej lub kasjera, inkasenta względnie magazyniera, na żądanie może złożyć zabezpieczenie. Posadę przyjmie tylko w poważnem przedsiębiorstwie. Oferty do „Republiki" pod „Kaucja".

---

# Samochód

Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie

DO SPRZEDANIA.

Wiadomość w administracji „Republiki".

---

# Komplet

przed i popoł. prow. syst. Montessori dla dzieci od 3—7 lat pod kier.

W. KAPŁANOWNY

Zapisy od 11—2 i 4—6, Traugutta 12, fr. II p. tel. 123-56.

---




# OTYŁOŚĆ

nadmierną idealnie leczą **ZIOŁA** na przemianę materji

**„DEGROSA"** Magistra E. Wolskiego

Cena zł. 4.— pudełko

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

Żądać w aptekach i składach aptecznych:

Skład główny: Centrala Naturalnych Środków Leczniczych Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Nowogrodzka 46, m. 2, tel. 3-6 98.

---

Najwybitniejsi artyści świata. Czysty melodyjny dźwięk.

# PARLOPHON

Do nabycia we wszystkich skł dach instrumentów muzycznych

---

Do akt Nr. 2014 i 2010 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. P. Czkwianianc" i składających się z różnego wina, oszacowanego na sumę zł. 560+560.

Łódź, dnia 11 października 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

---

Do akt Nr. 2002 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Zarobkowa Fabryka Trykotaży i Pończoch Dawid Szajn i S-ka" i składających się z maszyn do wyrobu trykotaży, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 8 października 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

---

Do akt Nr. 2959 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. i Sz. Rabinzon" i składających się z 4-ch sztuk towaru wełnianego jasnego na damskie palta, oszacowanego na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 3 października 1930 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

---

Do akt Nr. 2582 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wrzeciono" wł. Mozes Hercberg i Matys Zawadzki i składających się z szarpacza mechanicznego i wilka mechanicznego, oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 13 października 1930 r

Komornik: St. DULKOWSKI.

---

Do akt Nr. 2891 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stefan Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Rabinowicza, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1605.

Łódź, dnia 14 października 1930 r.

Komornik: S. GÓRSKI.

---

Do akt Nr. 1427 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, **Wacław Koszelik,** zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10 rano w Brzezinach przy ul. Piłsudskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Probka i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanego na sumę zł. 1320.

Brzeziny, dnia 17 października 1930

Komornik: W. KOSZELIK.

---

# Nowość!! Nowość!!

Wieczny akumulator do Radja. Cena 125 zł., nadaje się do każdego odbiornika. Odpada koszt ładowania, niema kłopotu z noszeniem do firmy.

POLSKIE RADJO Krzyżanowski Andrzeja 4.

---

**Poszukiwany**

# pokój

elegancko umeblowany z osobnem, nie krępującem wejściem z klatki schodowej. Oferty sub „N. N." do adm. niniej. pisma.

---

**Do Kompletu Freblowskiego**

dla dzieci od lat 4—7 (wraz z gimnastyką rytmiczną i szwedzką) przyjmę jeszcze kilkoro dzieci. Wschodnia 36, m. 12.

---

# „Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

---

**Primeros** PREZERWATYWY

---

Potrzebni

# chłopcy

do sprzedaży gazet

Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna I piętro od 3 do 5, Szadkowski

---

Do

# wynajęcia

od zaraz

wprost od gospodarza pojedyńcze pokoje na czwartem piętrze z wszelkiemi wygodami na dogodnych warunkach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62. Wiadomość na miejscu u portjera.

---

Doktór

**PRAPORT**

ginekolog-urolog choroby kobiece i dróg moczowych

**Gdańska 77-a** tel. 208-95

**wznowił przyjęcia**

Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas". Cegielniana 29. Felczer-Masażysta

---

Dr. med.

**St. BIBERGAL**

**Moniuszki 11,** telefon 63-22.

Choroby skórne weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—12 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—1

---

Dr. med.

**W. Balicka**

**Sienkiewicza 95**

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

---

Dr. med.

**H. Różaner powrócił**

Dzielna 9 tel 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjm. od 8-10 i 6-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

# Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha.

**Wystrzegać się podrabiań!**

## Sala Filharmonji

**WTOREK,**

dnia 28-go października 1930 roku o godzinie 8.30 wiecz.

# Wł. Żabotyński

Wygłosi **2-gi odczyt** na temat:

## Czem zgrzeszyliśmy i jakie jest wyjście

Bilety nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10 30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej po poł. do godz. 7-ej wiecz.

---

**Zarząd Spółki Akcyjnej Domu Transportowo-Ekspedycyjnego**

## S. Jelin i I. Rudomin

**w Łodzi**

na zasadzie art. 24 statutu Spółki ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE.**

mające się odbyć dnia 16 listopada 1930 r. o godzinie 12-ej w południe w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62.

**Porządek dzienny:**

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie Bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za rok 1929.
4) Zatwierdzenie zmiany Statutu Spółki uzgodnionego z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 39, z dnia 26 marca 1928 r.) o prawie o spółkach akcyjnych.
5) Powiększenie kapitału akcyjnego Spółki.
6) Wybór członków Zarządu i kandydatów na miejsce ustępujących oraz wybór Komisji Rewizyjnej.
7) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem w myśl § 27 statutu.

W razie nieprzybycia na Zgromadzenie akcjonarjuszów, reprezentujących dostateczną ilość akcji, Walne Zgromadzenie odbędzie się w tem samem miejscu i z tym samym porządkiem dziennym, w drugim terminie dnia 30 listopada 1930 r. o godzinie 12-ej w południe i będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych akcyj.

---

# DRZEWKA Owocowe Parkowe Róże

Krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje — Gieorginje

**Hiacynty holenderskie** do forsowania poleca w wielkim wyborze **Jerzy Kołaczkowski** Zakład Ogrodniczy

**Łódź ul. Piotrkowska 241.**

**Ceny niskie** — **Cenniki na żądanie**

---

# Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że Bank Polski w Warszawie i wszystkie jego Oddziały, począwszy od dnia 23 października r. b. opłacać będą kupony od 4 i pół proc., 5 proc. i 8 procentowych listów zast. Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, bez żadnych potrąceń z tytułu prowizji.

---

# Skład Futer A. BROMBERG

**ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 31, I piętro, tel. 105-84.**

**ZAOPATRZONY WE WSZELKIE NOWOŚCI SEZONOWE.**

**Ceny bardzo przystępne. : Nadszedł wielki transport karakułów.**

---

**Dr. med. Łagunowski** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83. Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med. Niewiażski** specjalista chorób skornych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40. Przyjmuje od 8—11, i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

**DR. MED. SOMMER** Ul. 6 go Sierpnia 1. telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

**Dr. med. S. Neumark** Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermią, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową **MONIUSZKI 5 tel. 170—50.** Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

**Dr. med. HELLER** chor. skórne i weneryczne **NAWROT 2 Tel. 179-89.** przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. **ceny lecznic.**

**Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA Piotrkowska 51** tel. 121—23. Godziny przyjęć od 3—7 wieczór.

## Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

SKRZYPCE 150 lat stare koncertowe, dźwięk wspaniały, pięknie utrzymane, z pluszowym futerałem i dwoma smyczkami, za połowę wartości 250 dolarów do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć swój adres pod „Stare skrzypce" w administracji „Republiki".

WÓZEK dziecinny głęboki, firmy „Brennabor" sprzedam. Zakątna 40, Kon. Obejrzeć od godz. 3—15.

5 KRZESEŁ i fotel dębowych, kryte sztuczną skórą, sprzedam okazyjnie. Cegielniana 64, mieszk. 9.

## Lokale

WYNAJMĘ dwuokienny, słoneczny, umeblowany pokój inteligentnemu panu Narutowicza 40, m. 8. Telef. 179-23. 21

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 12.

POKÓJ umeblowany z wygodami zaraz do odnajęcia. Kilińskiego 46, 3 m. 11, front, róg Narutowicza.

POJEDYŃCZY słoneczny pokój do wynajęcia od gospodarza. Zagajnikowa 26 róg Narutowicza. 24

SŁONECZNY pokój odnajmę solidnemu izraelicie. Wiadomość: Zielony Rynek 6, m. 5.

SŁONECZNY pokój z oddzielnem wejściem do oddania. 6-go Sierpnia 7, front, II piętro, 2—5.

CEGIELNIANA 39, m. 16 tanio pokoik umeblowany do wynajęcia.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nowocegielniana Nr. 7, fr II piętro, m. 11

MIESZKANIA pojedyńcze i kilkupokojowe w starych domach poszukuję i polecam we wszystkich dzielnicach miasta. Wiadomość Żeromskiego Nr 69 m. 17, pośrednik.

DWUOKIENNY pokój umeblowany, I piętro odnajmę. Piotrkowska 109, m 23

FRONTOWY, słoneczny, ładnie umeblowany pokój do oddania, wejście niekrępujące (telefon). Gdańska 33, m. 7.

POKÓJ z kuchnią, wygody, kurytarz do wynajęcia. Wiadomość w biurze. Piotrkowska 93, m. 9, fr.

DWA POKOJE z oddzielnem wejściem w nowowybudowanej części domu do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. ul. Przejazd nr. 52, od 2—4-ej.

DUŻY, słoneczny pokój, może być dla małżeństwa, do wynajęcia. Szkolna 24, m. 6.

DWUOKIENNY frontowy umeblowany (wygody) pokój wynajmę solidnej osobie. Gdańska 67, m. 1.

ŁADNY pokój z wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 29, front, m. 9.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, niekrępujące wejście do wynajęcia. Nowo Cegielniana 66, m. 2.

## Posady

PANNA lat 18 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w cukierni lub restauracji. Oferty do „Republiki" pod „Konieczność".

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

PRZYJMĘ panienkę do teatru objazdowego do nauki. Zgłaszać się do dyrekcji teatru na Placu Krusze i Endera, vis a vis nowego kościoła w Pabjanicach. 22

300 ZŁ. dam za wyrobienie stałej posady w poważnej firmie w charakterze pomocnika buchaltera, biuralisty, inkasenta lub sprzedawcy. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do administracji nin. pisma sub „R. 300".

SPRZEDAWCZYNI potrzebna z kaucją 1—2 tys. zł. Wiadomość od 1—3. Sienkiewicza 37, Buresz.

POTRZEBNA uczenica do szycia. Gdańska 76, Derdońska.

POTRZEBNA manicurzystka. Sienkiewicza Nr. 39. Zakład fryzjerski.

POSZUKUJĘ wykwalifikowaną i energiczną freblankę do dwuch chłopców. Wołkowicz, Kilińskiego 79.

17 LETNIA panienka-izraelitka z 6-cio klasowem wykształceniem i po skończonym kursie buchalteryjnym oraz pisaniem na maszynie poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Łask. oferty do „Republiki" sub „Bezpłatna praktyka".

## Nauka i wychowanie

**RYTMIKA DLA DZIECI** w wieku przedszkolnym i szkolnym (od **4** do **15** lat) przy 7-kl. Szkole i Zakładzie Freb'owskim

**KACENELSON-NACHUMOW ul. Pomorska 20**

Przyjęcia od 4—7 pp. | tel. 183-40 | Przyjęcia od 4—7 pp.

Przyjmuje się również zapisy dzieci obcych szkół za opłatą zł **20** mies. **Dla dzieci naszej 7-kl. szkoły i przedszkola rytmika BEZPŁATNA.**

STUDENTKA absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka, Lichtensztajnówna, Napiórkowskiego 9. 21

LEKCYJ w zakresie gimnazjum oraz korepetycyj udziela student prawa, rutynowany korepetytor. Konstantynowska 5, m. 8. 23

ANNA FRENKLOWA wznowiła lekcje gry fortepianowej Al. Kościuszki 32, prawa oficyna parter od 10—11 i od 3—5. 22

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

ABSOLWENTKA szkoły robót artystycznych w Warszawie udziela lekcyj w kompletach. Specjalnie kwalifikuje freblanki. Wiadomość: Narutowicza 41 m. 24, lewa oficyna, drugie wejście. Zapisy codziennie od godz. 3—5

ENGLISH Lady gives lessons theory and conversation. Zachodnia 72, m. 11.

ABSOLWENTKA konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej po cenach b. przystępnych. Lipowa 1, m. 5, tel. 201-50.

STUDENTKA, wykwalifikowana nauczycielka, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Dzwonić 128-43. 22

LEKCJI angielskiego udziela profesor A. K. Kenley, szybka metoda, akcent londyński, ul. Karola 3, III p. na lewo.

DONNE leçons de francais: conversation, litterature, cours de maturite. 52 rue Sienkiewicza, appartament 36.

KOMPLET przed i popołudniowy S. Janowskiej i N. Rangiewicz. Zapisy 11—1.30. Aleja I Maja 3, m. 2 parter, front.

DO KOMPLETU freblowsko - przygotowawczego (przed i popołudniowego) przyjmę kilkoro dzieci. Zapisy 12—2 Nowo - Cegielniana 22, m. 8.

## Rozmaite

RADJO Pogotowie, wł. Nachumow, Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterje, eliminatory, części.

INSTALACJE elektryczne wykonywa Inż. Michał Wilner, Piotrkowska 103, m. 37. Tel. 208-16 (Rozenberg) 22

PRZYJMĘ na lohn na maszyny Raschel 247. Oferty do adm. Republiki sub. „L. F." 21

SZYJĘ elegancko suknie i płaszcze. Reperuję futra i czyszczę. Najgorzej zniszczone doprowadzam do świeżości. Oferty sub „34".

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 11.12

PRZYJMĘ uczenicę z całodziennem utrzymaniem. Zamenhofa 38, mieszk 16. Dowiedzieć się od 12—3.

ZNALEZIONO w dn. 20. 10 30 r. na ul. Piotrkowskiej, między ul. Andrzeja i 6 Sierpnia serwetkę. Wiadomość w Administracji.

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską, ślubną i balową. Łódź, 6-go Sierpnia 20, sklep galanteryjny.

ODDAM na własność zdrowego dwutygodniowego chłopczyka niechrzczonego. Wiadomość ul. Marysińska 39, u gospodarza.

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej. Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111". 30

## Zagubione dokum.

ZAGUBIONO 3 weksle blanco 2 po dwieście złotych, jeden na 100 złotych wystawca Józef Lechich. Weksle niniejsze unieważniam. 21

HELENA Glapa, Nowopabjanicka 25, zgubiła legitymacje, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

# Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

**przyjmuje do reperacji.**

**ul. 6-go Sierpnia 76,** III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1 89-00. Tłocznia: 1-80-80.

**Prenumerata „II. Republiki"** ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4.-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50. poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Konto P. K. O. 68.148.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.